Nr. 254. Dnia 13 września. Czwartek. Dnia 1 (13) września 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie pierwsza nowenna z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23-im b. m.

— Jutro kościół obchodzi uroczystość Podwyższenia św. Krzyża. Z powodu tej uroczystości w kościele św. Krzyża odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i relikwij drzewa Krzyża św., kazaniami i procesjami rano i po południu, oraz nieszporami.

Takież nabożeństwa odbywać się będą w nadchodzącą niedzielę w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

— Pamiątka poświęcenia kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), przypadająca w dniu jutrzejszym, obchodzona będzie w tymże kościele całodziennem nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród jałowych dni, jakie przeżywamy, gotując się do ożywienia zimowego, na uwagę zasługują przygotowania we Francji do gorącej kampanji parlamentarnej. Położenie rzeczy jest istotnie tak rozprzęgłem we wszystkich czynnikach swoich, że gmach rzeczypospolitej musi uledz śpiesznej naprawie, jeżeli nie ma runąć. Stronnictwo Boulangera rośnie i chłonie w siebie coraz poważniejsze żywioły. Już to nie jest ta znikoma frakcja dwunasta deputowanych *minorum gentium*, na których wskazywano sobie palcami w pałacu Bourbon, jako na „oryginałów". Stronnictwo Boulangera liczy już w izbie trzydzieści kilka głosów; tą cyfrą nikt pogardzać nie śmie: ani radykaliści, z których łona wykwitnął Boulanger, ani oportuniści, którzy zabierają się do obalenia go, choćby w sojuszu z monarchistami.

Na razie prowadzi się jeszcze namiętna polemika pomiędzy oportunizmem i radykalizmem o metrykę Boulangera, a z namiętności, jaka żarem wywiewa się z tej polemiki, wnosićby należało, że snadniej uda się porozumieć panu Ferry'emu z umiarkowanym odcieniem monarchizmu, celem wspólnego obalenia gabinetu radykalnego p. Floqueta i wszechwładzy parlamentarnej p. Clémenceau, aniżeli wyrównać różnice opinij społeczno-politycznych pomiędzy obudwoma grupami republikańskiego sztandaru. Oto, co pisze *République française*:

„My, postępowi a umiarkowani republikanie, którzy jesteśmy jedynymi prawdziwymi konserwatystami w tym kraju, mamy nad sobą przedziwny sztandar, niesiony kiedyś dłonią Thiersa i Gambetty. Nie ukrywajmy go, ale rozwińmy szeroko! Pod łudzącym pozorem skuteczniejszego odparcia zamachów cezara-awanturnika, któregoście wy (radykaliści) uformowali i własnemi dłońmi wypieścili, żądacie od nas, abyśmy z wami razem popełniali najgorsze głupstwa i chwiejne a trwożne masy tem rychlej zapędzali w ramiona reakcji! Nie, powiemy raczej całą prawdę: ruch boulangerowski, z całą swoją potwornością, jest logicznym wynikiem radykalizmu!"

Aby Boulangera uczynić zbytecznym, p. Floquet zaraz po zebraniu się izb zamierza przedstawić swój projekt rewizji konstytucji, który nie znosi wprawdzie senatu, ale znacznie ukróca jego prerogatywy, ustanawia zaś perjodyczne odnawianie $^{1}/_{3}$ mandatów do izby. P. Ferry z pomocą monarchistów zamierza sprowadzić tę politykę ratunkową prezesa gabinetu radykalnego *ad absurdum* i obalić projekt, a z nim i projektodawcę. Wówczas objąłby zapewne rządy albo sam p. Ferry, albo mąż stanu najwierniej reprodukujący jego idee. Przypuszczać się godzi, że lepsza część monarchistów, ta, która zachowała w duszy swej tyle bezstronnego patrjotyzmu, że gotową jest przenieść jakikolwiek rząd, choćby republikański, nad socjalną i polityczną anarchję, pójdzie tym razem ręka w rękę z p. Ferrym.

Journal des débats publikuje list konstantynopolitański, streszczający rozmowę, jaką przed kilkoma dniami miał tamtejszy poseł włoski, baron Blanc, z pewnym tureckim mężem stanu. Ten ostatni uskarżał się na wyzywającą postawę Włoch, baron Blanc odparł, że cała wina dzisiejszych nieporozumień ciąży na W. Porcie, która w swoim czasie nie chciała zająć Massawy. Wprawdzie kwestja jest już dziś załatwioną i gabinet rzymski nie pozwoli jej wskrzesić, wszakże jest sposób porozumienia się. Czemu W. Porta nie miałaby zbliżyć się do Włoch? Niechaj zaprzestanie raz słuchać podszeptów swoich naturalnych wrogów. Zarzuca ona Włochom zagrabienie Massawy, zapomina wszelako, że gdyby jej nie zagarnęły Włochy, powiewałaby tam dzisiaj flaga francuska.

Prawdziwymi przyjaciołmi, naturalnymi sprzymierzeńcami Turcji są — zdaniem barona Blanca — Włochy i Anglja. „Dowiedziemy wam tego wbrew waszej woli i przypisywanym nam zamiarom. Gdybyście wszelako pozostali niewzruszonymi, musielibyśmy zażądać rękojmi, coby nam zresztą sprawiło wiele nieprzyjemności. A gdybyście zdecydowali się przystąpić do potrójnego przymierza, wzroślibyście nietylko w siłę, lecz moglibyście zażądać nawet pewnych rekompensat!"

Pod „rekompensatą" rozumiał włoski dyplomata wypchnięcie Francji z Tunisu. O to więc chodzi?

Br. Z.

„Król powiedział..."

Imiona dwóch wysoce zdolnych autorów zbiegły się we współpracownictwie opery komicznej, którą w dniu dzisiejszym usłyszymy na scenie Nowego Teatru. Edmund Gondinet, znany autor „Homara", „Convinctions de papa", „Pięknej pani Denis" i tylu innych sztuk teatralnych, komedjopisarz, tryskający dowcipem, opracował libretto; Leon Delibes, autor (wówczas) „Maître Griffard", baletów „La Source" i „Coppelja", powierzone miał stworzenie muzyki.

Ze skojarzenia dwóch tych talentów wynikła całość niepośledniej wartości, tak pod względem humoru, jak i inwencji.

Z kilku słów *„Le roi l'a dit"* Edmund Gondinet umiał wydobyć mnóstwo sytuacyj komicznych, wyzyskanych z gryzącą ironją.

Około postaci tego króla-słońca, który wyrzekł *l'Etat c'est moi*, który był dla współczesnych wyrocznią nietylko pod względem polityki, mody, ale nawet i... gramatyki (nazwa wyrazu kareta—*le carrosse*—ma pono pochodzić z omyłki króla, pochwyconej i uświęconej przez własnych dworaków) zgrupował Gondinet kilka postaci typowych, oraz charakterystyczną anegdotę, opartą na „królewskiem słowie".

Czyż nie wyborny jest ten markiz de Moncontour, który miał szczęście kiedyś na polowaniu ocalić życie... papudze pani de Maintenon i dlatego bawi obecnie od pół roku w Wersalu, czekając chwili, w której monarcha zechce go przyjąć u dworu i osobiście wyrazić swą wdzięczność za ów czyn heroiczny.

Czyż nie jest on nieporównany w tej rozmowie z królem, w której zapytany o swą rodzinę, odpowiada: „Mam cztery córki", a na zapytanie króla „Ale wszakże masz i syna?" nie śmie odpowiedzieć przecząco i potwierdza „Tak, Najjaśniejszy Panie". „Wiedziałem o tem" mówi król i temi słowy nadaje jeszcze większą sankcję faktowi, który przecież nigdy nie istniał.

Ale stało się. „Król powiedział", że dworak ma syna, zażądał go widzieć u dworu—a więc syn być musi. „O nie frasuj się, ekscelencjo! — objaśnia markiza słynny mistrz tańca, Miton—syn się znajdzie." Jakoż zjawia się przystojny parobek, Benedykt, zalecający się do pokojówki margrabiny, Javott'y, i tego „w kilku lekcjach" pasuje mistrz na „wielkiego pana"... Jego czelność uchodzi za pewność siebie, a szalone wybryki rozbujałej fantazji, albo li też ignorancja, toż to właśnie charakterystyczne cechy prawdziwego magnata!...

Trudno opowiadać wszystkie brewerje i *haut-faits* tego nowo-kreowanego arystokraty, który w końcu podpala klasztor, wygania zeń zakonnice i zamkniętym w nim swoim siostrom, daje możność porozumienia się z zakochanemi w nich margrabiami: Flarambell'em i La Bluette'm. Ale na ich nieszczęście, rodzice inaczej o losie tych dwóch cór pierworodnych postanowili. Oto mężami ich mają zostać dwaj podupadli familjanci, których całą zasługę stanowią stosunki u dworu, bar. de Merlussac i bankier Gautru. Librecista zręcznym bardzo zwrotem usuwa z widowni obu nienawistnych konkurentów i pozbawia zarazem markiza de Moncontour owego w tak niewygodny sposób *nabytego* syna.

Po skandalicznej awanturze w klasztorze, markiz zamyka miłego synalka w komorze, a sam rozpuszcza wieść, że dwaj właśnie upragnieni konkurenci jego córek byli całego nieszczęścia sprawcami.

Tymczasem młodzieniec potrafił ujść z pod klucza i w czasie nocnej pohulanki nietylko zaprzeczyć oskarżeniu i odsłonić prawdziwego przestępcę, którym jest on sam, ale i znaleźć dwukrotną (oczywiście fikcyjną) śmierć na ulicach Paryża.

W czasie bowiem swej nocnej włóczęgi spotyka po drodze kolejno pp. Merlussac'a i Gautru'a, krzyżuje z nimi szpady i w każdym z tych pojedynków... pada, udając martwego. Każdy z dwóch bohaterów jest przekonany, że „zabił" syna markizowego. Nietylko więc odstępują dobrowolnie swych narzeczonych, ale obaj wyjeżdżają za granicę, aby uniknąć surowej kary, wymierzanej za sprawy pojedynkowe. O wszystkiem dowiaduje się król i przysyła markizowi de Moncontour pismo kondolencyjne, na pociechę zaś tytuł książęcy.

Wszystko zatem skończone: panny odzyskują swoich konkurentów, markiz zaś traci... syna. Na protest Benedykta, któremu rola magnata bardzo się podobała, odpowiada mu tymczasowy ojciec: *„Król powiedział*, że nie żyjesz, więc umarłeś i nie istniejesz wcale". Przekonany tym argumentem, młodzieniec skromnie poprzestaje na ręce... Javotty.

Delibes, tworząc muzykę do wspomnionego libreta, nie zawiódł oczekiwań. Był to już wówczas muzyk 37-letni (urodzony w Saint Germain du Val, w departamencie Sarthe, wystawił operę w roku 1873-im), ulubiony uczeń Adama, wyrobiony oprócz tego od wczesnego dzieciństwa w technice chóralnej i organowej. To połączenie żywiołów naturalnego komizmu i dowcipu z podstawami poważnej sztuki bardzo jest u tego autora zajmujące i tworzy indywidualność zarówno sympatyczną, jak i oryginalną. Obok humoru i pomysłowości, objawiających się tak w motywach, jak i w instrumentacji, spotykamy i opracowanie muzyczne nieraz bardzo misterne.

Jeszcze o „Lutni damskiej".

Zdawało się, że myśl założenia „Lutni damskiej" spoczęła już w krainie marzeń i dobrych chęci, gdy oto znowu wystąpiła ona w szpaltach *Kurjera.*

Ponieważ sprawą tą zajmowały się dotąd osoby niefachowe, niech mi przeto wolno będzie zabrać głos i wypowiedzieć zdanie, oparte na czysto artystycznej podstawie.

Otóż, na wielkie zmartwienie szanownych inicjatorek „Lutni damskiej" objaśnić je muszę, że w krajach, uprawiających śpiew zbiorowy „na serjo", nie dla zabawki, chór żeński uważa się za nieodpowiedni wymaganiom estetycznym, ze względu na brak tęgiej podstawy. Dlatego to utwory na głosy żeńskie piszą się zwykle z towarzyszeniem instrumentów, mogących zastąpić niedobór niższych dźwięków.

Kwartetów damskich, koncertujących z powodzeniem, nie można tu brać w rachubę, bo one są wytworem muzycznej spekulacji, bez korzyści dla sztuki.

Istniejące zaś w Niemczech i Szwajcarji chóry dziewcząt mają znaczenie wyłącznie pedagogiczne i zastosowane są tylko w szkołach.

Co się zaś tyczy naszego miasta, to otwarcie wyznam, że dwie tak poważne instytucje, jak Towarzystwo muzyczne i „Lutnia" męska, najzupełniej potrzebom społeczno-artystycznym odpowiadają i co ważniejsza wzajem sobie w drogę nie wchodzą, z powodu, iż uprawiają odmienny rodzaj niwy muzycznej.

Co innego „Lutnia damska".

Ta bowiem odciągałaby lepsze siły od chóru mieszanego i tak już, jak na Warszawę, za ubogiego jakościowo i ilościowo. Z drugiej znów strony jednostajność kolorytu zbyt prędko znużyćby mogła słuchaczów i w bardzo niedługim czasie zmniejszyłaby się wziętość projektowanej „Lutni".

Mówię to z doświadczenia i osobistego i z przykładów, czerpanych gdzieindziej.

Jeżeli więc inicjatorki mają chęć studjowania śpiewu zbiorowego, to niech się zbierają na próby prywatnie, a występują nader rzadko.

Projektu zaś, podanego przez „p. Michalinę z Wilczej", Towarzystwo muzyczne przyjąć nie jest w stanie, gdyż nie mogłoby pozwolić na tworzenie się w swojem łonie frakcji, mającej cechy odrębnego stowarzyszenia.

Czyż nielepiej tedy zwrócić zacne chęci i siły na usługi istniejących już instytucyj, zamiast tworzyć nową i wstępować w ślady owych tak straszliwie rozmnożonych składów węgla, robiących sobie niefortunną konkurencję?

Zygmunt Noskowski.

Taki np. chór w akcie I-ym, mający być imitacją współczesnej epoki, posiada istotnie archaiczny charakter i opracowanie wokalne nieledwie oratoryjne, a przecież nie traci przez to swego humoru i lekkości.

Również inne numera zbiorowe w tej operze obrobione są z niepospolitą oryginalnością i wyborną techniką kompozytorską.

Muzyk znajdzie tu niejedną niespodziankę, szczególniej pod względem pomysłów harmonicznych; słuchacz przeciętny znajdzie wdzięk i dowcip, wyzyskujący wybornie każdą sytuację. Nader wdzięczny jest już sam początek opery, gdzie markiz, wspólnie z całą swą rodziną, próbuje sobie przypomnieć ów klasyczny ukłon, którym powitać ma dostojnego monarchę. Wybuchające fortissimo orkiestry znakomicie ilustruje chwilę ostatecznej próby tego ceremonjału. Z dalszych numerów wspomnimy o kupletach Miton'a, o serenadzie na dwa głosy żeńskie, śpiewanej przez panie: Fillebornową i Manowską i wstrzymamy się od dalszych szczegółów, nie pragnąc pozbawiać słuchacza uroku nowości.

Przedsięwzięcie wykonania tej opery siłami naszej operetki, o ile ze słyszanych prób wnioskować możemy, nie powinno się okazać zaśmiałem. Studja odbywały się z godną uznania starannością; cały personel, śpiewacy i orkiestra, prześcigał się w pilności i pracy nad zdobyciem pożądanej jedności i zachowaniem właściwych odcieni.

W obsadzie ról figurują: panie: Święcka (główna rola, Javotty), Majeranowska, Manowska, Fillebornowa, Czosnowska, Rożniecka, Sikorska, Baumanowa; pp. Dyliński, Rzecznik, Misiewicz (Benedykt), Morozowicz (Miton) i t. d.

Rzecz, zdaje się, przeznaczona na długi i chwalebny żywot na naszej scenie.

J. Kleczyński.

Encyklopedja z XVII-go wieku.

Studjując ekonomję *Milla*, czy zadajesz sobie, czytelniku, pytanie: jak wyglądać mogła książka, ten przedmiot traktująca, z wieku XVII-go? Cobyś powiedział, gdyby ci wpadł w rękę olbrzymi tom *in folio* o 2,000 stronnicach gotyckiego druku, tak drobnego, jak w wiedeńskim *Tagblacie?* Gdybyś tam znalazł wiadomości z dziedziny umiejętności Liebiga obok tajemnic sztuki kulinarnej pani Ćwierczakiewiczowej? terapję obok kalendarza? położnictwo przy senniku? Nie wierzyłbyś oczom własnym, a jednak... pisano takie książki, czytano je, a niektóre z nich do Polski nawet przywędrowały.

Mamy właśnie przed sobą jedno z tych dzieł potwornych, lewjatana literackiego, księgę z r. 1665-go, przez Köhler'a napisaną, a przez drukarza Heyll'a z Moguncji poprawioną i wydaną.

Tytuł tego dzieła w skróceniu brzmi: *Oecononia ruralis et domestica*—lecz w całej swej rozciągłości jest on dziesięćkroć dłuższym od najdłuższego tytułu książki polskiej z czasów makaronicznych, autor bowiem zapisał nim całą kartę ogromnego formatu.

Dzieło miało być podręcznikiem dla rolników, rodzajem encyklopedji wiejskiej, słowem miało zawierać w sobie wszystko, co gospodarzowi potrzebne.

W przedmowie do działu kulinarnego autor napisał: „Chrześcijański, miły czytelniku! Otom w tej tu księdze chciał się przysłużyć ubogim i bogatym. Biedny student—gdzie mu tam do żony, kucharki lub posługaczki! Biedny bakałarz lub pastor ma znowu takiego djabła w domu, że mu nic zgotować ani chce, ani potrafi. Tym niech służy moja książeczka (*sic*!). Precz zatem, nikczemny potwarco, omawiaj i drwij, jak chcesz i umiesz, lub gadaj, że Köhler studjuje tylko smaczne kąski. Masz długie uszy, to idź, mnie niepotrzebny twój ryk ośli. Nie przyda się tobie na nic, przyda się komu innemu. Jeśli zaś myślisz, że ja już nic innego nie potrafię, to przyjdź do mnie i popatrz, a obaczysz, co znajdziesz. Ja postępuję według zasady: swoje, nie oglądaj się na nikogo. Polecam się twej nabożnej modlitwie."

Autor chce olśnić czytelnika ogromem erudycji. Posługuje się wywodami etymologicznemi, cytatami; twierdzenia swe popiera wierszykami i ma chwile takiego natchnienia, że jest w stanie dzień nawet oznaczyć, w którym świat stworzony został.

Pisze on: „Dzień 25-go marca, to istny dzień cudów! Tego dnia, jak twierdzą uczeni, świat został stworzony. D. 25-go marca stworzeni Adam i Ewa. Toż prawdopodobnem jest, iż na początkn wiosny Kain Abla zabił, a Izaak drżał pod nożem Abrahama. Na Wielkanoc Herodjada ściąć dała Jana Chrzciciela... *Item* dnia 25-go marca Chrystus począł przybierać kształty człowiecze w łonie matki, czystej dziewicy Marji i tego również dnia skonał na krzyżu. Chrystus narodził się r. 3963-go od istnienia świata, lecz pilniej rachując r. 3969-go, a najwłaściwiej r. 4000-go."

Nic już teraz nie wstrzymuje lotnej fantazji autora. Tłumaczy wszystko zarówno, powody niepłodności kobiet, jak tajemnice zjawiającej się na nocnem niebie komety, a rozpocząwszy od astrologji, przez chemję, medycynę i t. p. kroczy, by skończyć dzieło na... senniku.

Całość składa się z dwóch części, podzielonych na księgi i rozdziały. Wspaniałą jest wstępna dedykacja!

Obok roztrząsania tak zasadniczych kwestyj, jak ta, kiedy właściwie świat stworzony został, interesuje się autor i pomniejszemi. Oto ustęp pierwszy z „Astrologji", traktujący „o roku":

„Pytanie: Czemu Bóg ustanowił pory roku? Odpowiedź: aby nikt nie przypuszczał, że świat istniał od wieków i po wieki istnieć będzie, lecz aby wiedziano, że porządek i kolej znachodzi się we wszystkich dziełach boskich i to także, kiedy Mesjasz zejdzie na świat ku odkupieniu grzesznych."

„Pytanie: Ile godzin ma tydzień? Odpowiedź: 168. Z tych żąda Bóg na chwałę swoją od nas tylko jednej godziny, a i tej—dodaje autor z oburzeniem—doprosić się nie może!..."

„*In annis periodiciis*—pisze dalej autor—jest rachunek osobliwy; co tysiąc lat bowiem następuje wielka zmiana w państwach. *Item* co 500 lat, jak tego dowodzą historje świeckie i duchowne. Kto tylko dobrze policzy, ten to wie. (Tu autor odwołuje się do biblji.) I tak: od wędrówki Izraela z Egiptu do króla Salomona 500 lat; od pierwszego zburzenia Jerozolimy przez Nabuchodonozora do powtórnego zburzenia przez Tytusa 500 lat; od Ninusa do zburzenia Troi 500 lat; od Dawida do Zbawiciela 1000 lat; od Salomona do Augusta 1000 lat. Ztąd wnosić wypada, że i państwo tureckie (wróg czasu) zginie po upływie lat swoich."

W „Kalendarzu" zaciekawiają najwięcej ustępy na każdy miesiąc, objaśniające znaki niebieskie i wróżby, dotyczące losu dzieci, rodzących się w tym czasie. Próbkę bierzemy z kwietnia. „Słońce wstępuje w znak Byka. Dzieci, które rodzą się pod tym znakiem, okazują chęć do ziemiaństwa, rozkoszy, zabaw, muzyki, astronomji i astrologji, mają skłonność do pychy, lubią ubierać się wykwintnie; do kobiet (*zur Weibsbildern*) mało szczęścia mają. Ale skoro podrosną, stają się zrzędnemi, mnożą się ich nieprzyjaciele, sami zaś sprzyjają duchownym."

W księdze, zatytułowanej: *liber quodlibeticus*, poucza autor czytelnika wszystkiego, nawet robienia czernidła na buty, atramentu, pisania mlekiem i t. d. „Za tę to sztuczkę—woła—zapłacono niegdyś 20 talarów; ja ją darmo odstępuję, a może i dobrego słowa nie usłyszę za to!"

W księdze „mineralogji" pisze autor: „Djament wielkiej twardości kamień, a świetnego połysku, niebezpieczny jest bardzo, jeśli do wnętrzności się dostanie przez połknięcie. Przeżre je i śmierć niechybną sprowadzi, nie wstrzymają go *medicamenta*, chyba, żeby ktoś, znajdujący się obok, przyskoczywszy, takimże djamentem na nosie chorego między brwiami szybko zakreślił znak krzyża świętego."

Przypatrzmy się lecznictwu zacnego Köhlera. Najpierw odwołuje się on do praszczura medycyny, Hippokratesa, następnie poleca czytelnikom terapję z poprzedniego stulecia, w końcu powiada, że tajemnicą leczenia jest rozpoznanie kompleksji lub temperamentu pacjenta. Do pomocy staje astrologja.

„Najzacniejszą kompleksją albo wilgocią człowieka jest krew, która to ma z przyrodzenia mokrość i ciepło; umiarkowana mokrość i gorącość sprawia, że odżywianie odbywa się regularnie; posiada ona smak słodki. Kto zatem jest dobrej krwi, ten zwie się *Sanguineus*; ciało ma zdrowe, czerstwe, w krwi są *animales spiritus et vitales*. Tacy ludzie są rozsądni, weseli, przyjemni w towarzystwie, dowcipni, lubią łyk dobrego wina, czego im się nie broni, oraz wesołe miłostki (*und Venusspiel*). Na wiosnę krwi przybywa, a ma ona *sedem principalem* w sercu.

„Jest jeszcze inna wilgoć, a mianowicie *phlegma*; rzecz to wodnista a zimna, porównasz ją tylko z elementem wody. Gdzie krew, tam i ona; łagodzi wszakże gorącość krwi i sprawia, że ta nie grubieje. Dobrą jest *phlegma*, ale wątroba musi ją należycie przegryść, co się też i staje.

„Kto ma tej wilgoci dużo w sobie, ten nazywa się flegmatykiem.

„Potrzecie jest w człowieku gorzka ciecz, cholerą zwana. To rzecz gorzka, gorąca, czerwonawa, a gdy się w człowieku rozdzieli, osiada w żółci i wątrobie.

„Kto jest cholerykiem, ten z przyrodzenia zły, gorący, a gwałtownie poczyna sobie wszystko. Jest ambitny i zawsze w kartach chce rej wodzić. Przyrównać go można do elementu ognia.

„Ostatnim jest *humor melancholicus;* ten jest zimny, suchy, nikły, a czarny. Melancholja sprawia, że ludzie bywają źli, ociężali, zgryźliwi. Ona rodzi ludzi smutnych, czarnych, mających wizje dziwne, *imaginationes*, co czasem ni widzą, ni słyszą, choć otwarte ich uszy i oczy."

Trudno byłoby uporządkować całe to olbrzymie dzieło, które w dodatku zawiera sennik o 280 rozdziałach. Sam spis ksiąg i rozdziałów zająłby wiele miejsca.

Zresztą, podane przez nas próbki dostatecznie już pouczyły czytelnika o treści tego literackiego dziwoląga—który jednak w swoim czasie cieszył się powagą i uznaniem...

Andrzej Niemojewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, że wskutek licznych podań ze strony ziemian i towarzystw rolniczych, postanowiono zmniejszyć cło od narzędzi rolniczych, przywożonych nie dla celów handlowych, do 25 met. kop. od puda.

= *Petersb. wied.* podają ważną wiadomość, iż istnieje projekt ustanowienia nowych przepisów dla kas zaliczkowych (lombardów). W nowych przepisach ma być pono zniesiona opłata za przechowanie fantów, która nadmiernie powiększa procenta i daje możność wyzysku ze strony właścicieli kas.

= Dzienniki russkie donoszą, iż z powodu nieurodzajów w Ameryce zapotrzebowanie zboża russkiego na rynkach zagranicznych doszło do olbrzymich rozmiarów. Domy pośredniczące takiego zapotrzebowania oddawna nie pamiętają.

= *Birż. wied.* informują, iż w sferach rządowych podniesiona została kwestja ustanowienia jednakowych opłat przewozowych dla zboża, mąki i kaszy, oraz ustanowienia dla wysyłanej za granicę mąki obniżki 10% od ceny przewozowej według nowej taryfy.

= Ministerjum finansów, po wszechstronnem naradzeniu się nad kwestją zastosowania ograniczeń do zakładów żelaznych w Królestwie Polskiem, obrabiających materjał zagraniczny, uznało wprowadzenie owych środków za przedwczesne do chwili

wyjaśnienia, o ile skutecznemi okażą się dotychczasowe środki. Co się tyczy robotników zagranicznych, pracujących w wzmiankowanych zakładach, to kwestją tą, jak donoszą *Mosk. wied.*, zająć się ma w najbliższym czasie ministerjum spraw wewnętrznych.

= Dochody wszystkich kolei w Królestwie i Cesarstwie za pierwsze półrocze wynoszą 125,247,404 rs. czyli w porównaniu z dochodami za pierwsze półrocze r. z. o 9,005,075 rs. więcej.

= W ciągu półrocza pierwszego r. b. przewieziono przez komory celne ogółem 18,106,082 pudów, t. j. mniej o 3,205,548, aniżeli w tem półroczu r. z.

= *Grażd.* donosi, iż wniesione do ministerjum komunikacyj podanie zarządu kolei bydgoskiej w sprawie budowy odnogi z Włocławka do Wisły zostało przez ministerjum odrzucone. Natomiast ministerjum zaleciło zarządowi opracować projekt odnogi od Ciechocinka ku Wiśle.

= Czasopisma russkie donoszą, iż w ministerjum złożono projekt przeprowadzenia toru kolejowego z Gąsocina do Płocka. Droga przecinałaby Sąchocin, Raciąż i Bielsk i połączyłaby z Warszawą najurodzajniejsze ziemie gub. płockiej.

= W budżecie kolei nadwiślańskiej na rok przyszły polecono zaoszczędzić 10,000 rs. na pensjach urzędników stacyjnych. Dodajmy, że w gronie tych urzędników jest tylko kilku pobierających pensji po rs. 1,500, kilku po rs. 1,000, reszta zaś ma zaledwie po rs. 400 do 700 rocznie.

= Z polecenia władz wyższych budżeta i sprawozdania wszystkich kolei gwarantowanych mają być układane podług jednego wspólnego wzoru, wskazanego przez władzę.

= Wymiana dawnych banknotów 25 i 10-rublowych na nowe odbywa się szybko. Dotychczas, jak zapewniają dzienniki petersburskie, pierwszych asygnat wypuszczono na sumę 15 tu, a drugich na sumę 10 miljonów rubli.

= Na kolei obwodowej, mającej dwa tory: szeroki i wąski, panuje obecnie wielki ruch pociągów, których po 60 i więcej dziennie przechodzi po obydwóch torach.

= W Warszawie ma być w tych dniach otwarta nowa szkoła żeńska z kursem sześcioletnim i programem, zbliżonym do programu szkół miejskich męskich typu 1872-go roku. Na wyższych kursach nowej szkoły będą jednak więcej traktowane języki nowożytne, a na pierwszych kursach metoda poglądowa.

= Dowiadujemy się, iż bawiący od dłuższego czasu w naszem mieście p. Dominik Mierosławski energicznie krząta się około urzeczywistnienia projektu towarzystwa budowy domków dla letników i robotników; o projekcie tym kilka razy już pisaliśmy, obecnie zaś tylko dodać możemy, iż pan M. wkrótce wystąpi w naszem piśmie z obszerniejszem uzasadnieniem nowego przedsiębiorstwa.

= Dla szczegółowego zbadania pod względem sanitarnym, budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych, położonych w okolicy podmiejskiej, ma być zarządzona jeneralna rewizja. W tym celu zostanie delegowana komisja, w której skład wejdą technicy rządu gubernjalnego, przedstawiciele władzy administracyjno-policyjnej, lekarze, wreszcie zaproszeni fabrykanci i przemysłowcy. Postanowienia komisji w przedmiocie wprowadzenia do fabryk i zakładów przemysłowych pewnych reform i ulepszeń będą miały moc obowiązującą.

= Wiadomo, iż na ulicy Freta przed dwoma laty wybudowano kanał nowy i że właściciele domów mają teraz łączyć swe posesje z nowym kanałem. Dwóch jednak właściciciele, pp. Drzewiecki i Winnicki, których posesje frontowe wychodzą na ulicę Koźlą, wnieśli prośbę do magistratu o wybudowanie na tej ostatniej uliczce kanału, a sumę potrzebną zobowiązali się wnieść do kasy miejskiej. Prośbę swą motywują oni tem, iż tak kuchnie, jak i ustępy tych dwóch posesyj położone są głęboko w ulicy Koźlej, skanalizowanie więc domów i przeprowadzenie kanału pod słabemi fundamentami i kruchemi murami w piwnicach byłoby z jednej strony dla nich kosztowne, z drugiej zaś z niebezpieczeństwem połączone. Magistrat przesłał podanie petentów zarządowi kanalizacji dla przekonania się na gruncie, czy prośbę powyższą można będzie uwzględnić.

= Dla zrewidowania wszystkich sum i depozytów, znajdujących się w kasach kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy i biurze kontroli służących, mianowana została komisja, złożona z pp. radcy stanu Benzemana jako przewodniczącego, i referentów: Szewczenki, Prochorowa i Pawełkiewicza.

= P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym do policji wykonawczej poleca, co następuje: 1) ponieważ tak dla władzy naukowej, jak i dla uporządkowania szkół wyznaniowych żydowskich (chederów) wszystko jest jedno, czy uczniowie tych szkół siedzą z nakrytemi, czy też obnażonemi głowami, przeto p. kurator okręgu naukowego pozostawił tę kwestję uznaniu mełamedów, utrzymujących chedery; 2) w chederach mogą się znajdować i pomocnicy mełamedów, niezależnie od liczby uczniów; 3) w przedmiocie wieku uczniów należy wziąć pod uwagę, iż w chederach mogą przebywać dzieci dopiero od lat pięciu; 4) wreszcie 17-ty punkt przepisów zupełnie się znosi.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia policję dla przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń, iż z powodu prowadzenia robót miejskich, ulica Długa na przestrzeni od Miodowej do Freta została dla przejazdu zamkniętą. Na placu Trzech krzyży będą niebawem rozpoczęte roboty wodociągowe.

= Stacja Praga kolei terespolskiej zaopatrzona będzie w wodociągi; roboty już rozpoczęto.

= Kaplica na cmentarzu brudnowskim jest już pokryta dachem gontowym. Brakuje jeszcze tylko okien, drzwi i posadzki. Wczoraj zaczęto malować wnętrze kaplicy.

= Prawy chodnik mostu żelaznego starego, po dokonaniu reparacji podłogi, oddany został do użytku; obecnie naprawiany jest chodnik lewy tegoż mostu.

= W szpitalu św. Ducha od wczoraj wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek tak się przedstawia: u Dzieciątka Jezus 43, św. Łazarza 73, św. Rocha 18, praskim 8, starozakonnych 75 i wolskim 9.

= U izraelitów rozpoczyna się jutro wieczorem uroczyste święto Jom-Kipur (Sądny dzień), trwające jeden dzień. Na to święto wyjeżdża najwięcej izraelitów do Góry Kalwarji i Grodziska do tamtejszych sławnych rabinów.

= P. Feliks Nowowiejski, naczelnik ruchu kolei terespolskiej, otrzymał order św. Stanisława klasy II-ej, zaś p. Feliks Czaplicki, zawiadowca stacji Praga, św. Anny kl. III-ej.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego, radca tajny Apuchtin, w dniu wczorajszym wyjechał do Chełma.

= Wczoraj wyjechał do Spały margrabia Wielopolski.

= Edward Lubowski powrócił wczoraj z Ostendy do Warszawy.

= JE. ks. biskup Ruszkiewicz powrócił do Warszawy.

= Z Dublan dochodzi nas wiadomość o zgonie znanego na polu prac ekonomicznych dra Au'a.

= Ślub.

Dla jednej znów z nadobnych warszawianek zapłoną niebawem pochodnie hymenu.

Panna Idalja Kotarbińska, siostra Józefa, cenionego artysty dramatycznego i Miłosza, artysty-malarza, wychodzi za mąż za p. Tadeusza Pawlikowskiego, literata i dziennikarza.

Młody narzeczony jest synem znanego i poważanego ogólnie literata i redaktora, Mieczysława Pawlikowskiego.

Ślub zapowiedziany jest na d. 20 ty b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca.

Dotąd niewiadomo, czy nowożeńcy osiędą w Warszawie.

Wypadałoby jednak, aby warszawianka zatrzymała krakowiaka...

= Przyrodnik i malarz.

W liczbie studentów tutejszego uniwersytetu, nagrodzonych złotemi medalami za rozprawy konkursowe, znajduje się przyrodnik, p. Józef Eysmond.

Laureat, niezależnie od pracy uniwersyteckiej, zdołał sobie zdobyć chlubne stanowisko na polu malarstwa; on to bowiem jest autorem znanych z wystawy sztuk pięknych obrazów: „Bartek zwycięzca”, „Bartek przed Steinmetzem”, oraz wielu innych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim *succès du jour*, dramat Marjana Jasieńczyka „Lena”, a w Nowym wesoła krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej”.

* Opera przeniesie się już w przyszłym tygodniu do teatru Wielkiego.

Na przedstawienie, inaugurujące sezon jesienny, dany być ma „Jan z Lejdy” Meyerbeera.

W partji tytułowej wystąpi p. Warmut.

* Wystawienie „Aleksandra Stradelli” Flotowa w teatrze Wielkim nastąpić ma za dwa miesiące.

Partja tytułowa znajduje się w rękach p. Myszugi.

Wykonawcami pozostałych ról będą pp.: Kozieradzki, Kwieciński, Niedźwiedzki i panna Pinkiertówna.

* Z urlopu powrócił świeżo p. Chodakowski.

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększy w nadchodzącym sezonie zimowym oryginalna komedyjka Józefa Kościelskiego „Dzienniczek Justysi”.

* „Myszka” Paillerona wystawiona być ma jeszcze przed upływem bieżącego sezonu w teatrze Letnim.

Sądzimy, że z koronkową tą robotą poczekaćby należało do chwili otwarcia teatru Rozmaitości.

* „Cyrulik sewilski” śpiewany ma być wkrótce z panną Heleną Rejewską w partji Rozyny i Wł. Millerem w partji Don Bazylego.

= Narada.

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Towarzystwie muzycznem narada, celem obmyślenia środków dalszego rozwoju tej pożytecznej instytucji.

Do udziału w dyskusji zaproszeni zostali głównie przedstawiciele prasy.

Początek obrad o godz. 8-ej wieczorem.

= Dla powiększenia funduszów.

Projekt adwokata W. Schreyera, członka zarządu Towarzystwa ratowania tonących, dotyczący urządzenia koncertu na zasilenie funduszów pomienionej instytucji, został już zatwierdzony.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu uchwalono urządzić koncert w dniu 6-ym października, t. j. w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem.

Główny udział w koncercie przyjmie sympatyczna „Lutnia”, a nadto w program wieczoru wejdą śpiewy solowe, deklamacja, gra na fortepianie i wiolonczeli.

Kierownictwa artystycznego podjął się p. Piotr Maszyński, dyrektor Lutni.

Koncert odbędzie się w wielkiej sali ratusza.

Bliższe szczegóły, dotyczące programu, sprzedaży biletów zostaną niebawem ogłoszone.

= Grzyb drzewny w teatrze.

Od niejakiego czasu zauważono na scenie i w garderobach teatru Letniego w ogrodzie Saskim pewien charakterystyczny zaduch, każący przypuszczać, że pod podłogą i na ścianach rozwielmożnił się grzyb drzewny.

Odpowiednia rewizja będzie dokonana w dniu jutrzejszym przez specjalistów.

= Jeszcze ogródki.

W dniu wczorajszym towarzystwa dramatyczne prowincjonalne wystąpiły z przedstawieniami pożegnalnemi.

Wedle zwyczaju, z wysokości scen ogródkowych „polecano się i nadal względom szanownej publiczności”...

W numerze rannym *Kurjera* żegnaliśmy drużyny aktorskie wierszem; tutaj dotkniemy nieco z tego samego względu—prozy.

Niezwykle dżdżyste lato, oraz ociężałość warszawian, a może i zniechęcenie dla scen ogródkowych, bynajmniej nie przyczyniły się do polepszenia warunków materjalnych towarzystw dramatycznych.

Dyrektorzy, jak zaczęli, tak też i zakończyli kampanję z brakiem gotówki.

Tak przynajmniej zapewniają swoich współpracowników...

Ci ostatni, jako prawdziwi synowie muz, nie zrażają się biedą, lecz, rozproszeni po prowincji, kusić się będą o laury i—mamonę.

Siły wybitniejsze przenoszą się do stałego teatru w Łodzi, pozostali rozpoczną nową pogoń za chlebem, koczując po prowincji.

Oby go znaleźli poddostatkiem...

= Odroczenie.

Dowiadujemy się, iż otwarcie nowego Salonu spółki artystycznej nastąpi dopiero w sobotę.

Salon, jak już donosiliśmy, urządzony będzie na Nowym-Świecie.

= Kaplica Jana z Czarnolesia.

Kaplicę Jana Kochanowskiego w Zwoleniu zaczęła odnawiać tutejsza spółka malarzy i rzeźbiarzy.

Kaplica zbudowana jest w stylu renesansowym. Pomnik i ołtarz, w którym przechowuje się serce poety będą również odnowione.

= Nowa instytucja.

Kilka osób dobrej woli w mieście naszem krząta się koło założenia schroniska poprawczego dla młodych dziewcząt.

Ma to być instytucja, oparta na ostatnich wymogach naukowo-poprawczych.

Na teraz wstrzymujemy się z komunikowaniem szczegółów, poprzestając na zaznaczeniu faktu.

= Szkoła sług.

Zamiar otwarcia szkoły dla sług w naszem mieście zaczyna być bliskim urzeczywistnienia.

W imieniu kilku osób, tworzących spółkę udziałową, występuje p. Ludwik Bednarski z podaniem do władzy o koncesję na założenie kantoru stręczeń w połączeniu ze szkołą.

Kantor ma być kaucjonowany na ogólnych zasadach, z tą wszakże różnicą, iż tylko te sługi będą zgłaszającym się rekomendowane, których umiejętność w danym zakresie pracy zostanie przez kantor wypróbowaną.

Z tego powodu szkoła ma mieć znaczenie i kierunek wyłącznie praktyczny, pierwotną zaś myśl urządzenia jakichś kursów, z oznaczeniem terminu nauki, porzucono.

Tym sposobem nauka będzie trwała tak długo, dopóki kantor nie uzna za stosowne wydać świadectwa uzdolnienia.

Na początek obznajmienie ze służbą dotyczy wyłącznie osób płci żeńskiej i to w zakresie kucharek gospodarskich, pokojówek, praczek i prasowaczek, wreszcie piastunek.

Kandydatki do tych zajęć będą nauczane przez osoby, posiadające wszelkie kwalifikacje i znajomość służby.

Nadto, ponieważ większość rodzin w Warszawie może utrzymywać tylko jedną sługę, tak zwaną „do wszystkiego", przeto kandydatka, oprócz jednej głównej specjalności, będzie musiała obznajmić się z innemi zajęciami, potrzebnemi dla takiej sługi.

Z uwagi na niezamożność uczennic, opłata za naukę, która nie może przenosić 15 rs., będzie rozkładana na raty.

Sługi, które pozostają już w obowiązku, za zgodą swych chlebodawców, będą mogły do kantoru codziennie lub kilka razy na tydzień w oznaczonych godzinach przychodzić dla dokładniejszego obznajmienia się ze swojemi obowiązkami.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach przyszły kantor stręczeń ze szkołą dla sług.

Jeżeli przedsiębiorstwo to będzie odpowiednio prowadzone, należy się z czasem spodziewać dobrych skutków tak dla chlebodawców, jak i służących, których liczba w Warszawie, według ostatnich wykazów biura kontroli, dochodzi do 50,000.

= Z nowej gazowni.

Gazometr nowej fabryki gazowej już napełniono wodą na 7 metrów głębokości.

Napełnianie trwało siedem tygodni.

Ponieważ kolej wiedeńska nie mogła dostarczyć potrzebnej ilości wody do zbiornika, przeto wypompowano zupełnie obszerną sadzawkę, znajdującą się w środku placu, zajętego pod budowę zakładu gazowego.

Wczoraj robiono próby podnoszenia górnej części gazometru za pomocą powietrza, pompowanego maszyną parową.

Zaczęto również budować olbrzymią wagę decymalną do ważenia wagonów z węglem.

Fabryka otwarta będzie d. 1-go października.

Komisja z Dessau spodziewaną jest d. 25-go b. m.

= Na wystawę.

W Miszkolcu, na Węgrzech, odbywać się będzie temi dniami wystawa win.

Kilku tutejszych właścicieli większych składów otrzymało od izby handlowej tamteszej zaproszenie na pomienioną wystawę.

= Żegluga.

Wysokość wody pod Warszawą wynosi stóp 3 cali 6.

Dziś rano wyruszył parowiec holowniczy „Radziwiak" z towarami do Płocka, do Warszawy zaś przybyły parostatki „Sokrates" i „Maurycy", holujące za sobą dwie krypy z drzewem z Nowego Dworu.

Z Gdańska zapowiadają berlinki z ładunkiem.

Wychodzące dotąd z Płocka o godz. $6^1/_2$ rano parostatki zwyczajne Fajansa, od pojutrza, tj. od dnia 15-go b. m., wychodzić będą o godzinę wcześniej.

W warsztatach żeglugi parowej przerabiany jest stary parostatek holowniczy „Wisła" na pasażerski.

Statek odbywa jeszcze próby.

Będzie to drugi parowiec przerobiony w warsztatach żeglugi, oprócz trzech w całości wykonanych przez robotników krajowych, konstrukcji inż. J. Szopskiego.

Blachę tylko do budowy sprowadzono ze słynnych zakładów Krupa w Essenie.

= Nowi pacjenci.

Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim w tych dniach przywieziono z prowincji na kurację: mieszczanina z Chełma, dwoje dzieci z gminy Czyste, włościanina z pow. płońskiego i kobietę z Wiskitek.

Wszyscy są pokąsani przez wściekłe psy.

= Kontrabanda.

W dniu wczorajszym na podstawie pewnych podejrzeń dozorca policyjny Konstańczak przytrzymał na Pradze wóz ładowny.

Stangret tego wozu stawił się początkowo zuchwale; gdy jednak dozorca zabrał się do rewizji, woźnica uciekł natychmiast.

Podejrzenia były słuszne, znaleziono bowiem pakę, zawierającą 75 funtów koronek przemycanych.

Nadto na wozie znajduje się 2 skrzynki jaj i 45 kur.

Wóz z koniem i całą zawartością odstawiono na komorę.

= „Koniokrady."

W dniu onegdajszym starszy strażnik z miasteczka Warki, przechodząc przez las, należący do wsi Konary, w powiecie grójeckim, przy pomocy dwóch młodszych strażników przytrzymał dwóch znanych w okolicy złodziei koni.

Są to: włościanin Błansiewicz i cygan Dytlewicz.

Złodzieje przejeżdżali przez las z łupem w postaci dwóch klaczy, zaprzężonych do wolantu.

Niewątpliwie kradzież ta została spełnioną gdzieś w okolicy Warszawy.

Złodzieje, po krótkim oporze, zostali aresztowani.

Odmówili oni wszelkich zeznań.

Poszkodowany właściciel koni i wolanta winien się zgłosić do magistratu miasta Warki.

Bliższych szczegółów może w tym względzie udzielić naoczny świadek przytrzymania złodziei, p. Bojarski, zamieszkały pod nr. 26-ym przy ulicy Dzielnej.

= Zagadkowe zniknięcie.

Dziś w południe zgłosiła się do naszej redakcji Ludwika Smolarkowa, zamieszkała pod nrem 25-ym przy ul. Twardej, oznajmiając o zniknięciu swej pięcioletniej córeczki, Filipiny.

Dziewczątko we wtorek po południu bawiło się na podwórzu i wywabione przez jakąś kobietę, wyszło przed bramę.

Od tej pory o dziewczynce, pomimo najsilniejszych poszukiwań, nie ma żadnej wiadomości.

Zrozpaczona matka udaje się za naszem pośrednictwem o pomoc do wszystkich, którzyby mogli naprowadzić na ślad dziecka.

Filipina Smolarkówna, jasna blondynka, była ubraną w granatową sukienkę.

Zachodzi poważna obawa, czy dziecka ktoś w niecnym zamiarze nie uprowadził, w przeciwnym bowiem razie policja byłaby już na jakiś ślad natrafiła.

= Sprzeniewierzenie.

Przed kilku tygodniami kupiec Brahms polecił swemu subjektowi, Bernardowi Kozienieckiemu, udać się do Siedlec, Łukowa i Międzyrzeca dla uregulowania rachunków z tamtejszymi kupcami.

Kozieniecki na ten cel otrzymał około 1,500 rs. w gotówce.

Subjekt w tydzień powrócił i przywiózł najformalniejsze pokwitowania, a jednocześnie prosił pryncypała o urlop, dla odwiedzenia rodziców w Kaliszu.

Od tej pory Kozieniecki zniknął bez wieści, a Brahms dopiero teraz przekonał się, że subjekt pieniędzy nie zapłacił, lecz przedstawił mu fałszywe kwity.

Ponieważ musiał już daleko uciec, wysłano za nim listy gończe w różne strony.

= Kradzieże.

Na dworcu kolei wiedeńskiej odjeżdżającej nauczycielce, Emie Hildebrandównie, skradziono prawie z pod ręki torebkę podróżną, w której znajdowały się srebra stołowe wartości około 200 rs.—Na Nalewkach Ickowi Lewinowi wyciągnięto z kieszeni pugilares, zawierający, oprócz kilkudziesięciu rubli, weksle i dokumenta pieniężne.

= Zbiegi.

W tych dniach uciekli z swych mieszkań oszuści: Ignacy Kamiński, Ludwik Borkowski, Naton Blumenfeld i Mosiek Korpowicz.

Policja otrzymała polecenie dołożyć wszelkich starań dla odszukania zbiegów i osadzenia ich w areszcie policyjnym.

= Z ulicy.

Dziś rano na Chmielnej, Katarzyna Niedzielska, staruszka, licząca 76 lat wieku, została na chodniku popchniętą przez jakiegoś draba tak silnie, iż upadła.

Podniesiono ją ze zwichniętą nogą i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

= Zuchwały woźnica.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej p. Kazimierz Wojciechowski, wysiadając z dorożki, znalazł zagrodzone przejście przez bryczkę, której woźnica nie chciał odjechać.

Kiedy pan W. zagroził wezwaniem policji, woźnica rzucił w niego kamieniem.

Pan W., otrzymawszy silny cios w głowę, na razie stracił przytomność.

Zuchwały woźnica, widocznie z obawy przed odpowiedzialnością, zaciął konie i szybko odjechał.

+ Sędzia pokoju m. Szczuczyna, Saczenko-Sakun, przeniesiony został na takie samo stanowisko do Łodzi; sędzia pokoju w okręgu mińskim, Lachowicz, przeniesiony do Płońska; zaliczony do ministerjum oświecenia, Łabinskij, mianowany został dodatkowym sędzią pokoju w okręgu kaliskim.

+ Po regatach.

Z Płocka korespondent nasz donosi:

„Wzburzona podczas regat naszych Wiselka już dawno się uspokoiła, gdy tymczasem burza niezgody w gronie sportowych szermierzy wciąż się wzmaga i sroży...

Jak wiadomo, stał się u nas wypadek, iż podczas jednego z biegów natarły na siebie dwa „whery", dość grubo obstawione na totalizatorze, w skutek czego żadna z wojujących stron nie chciała się uznać za zwyciężoną.

Fatalną sprawą po długich korowodach zajęła się komisja regatowa, która chcąc i wilka nasycić i owcę ocalić, ogłosiła wyrok przyznający sternikowi panu W. bieg za wygrany; lecz ponieważ ów sternik nie zameldował u mety łodzi i nie przejechał toru (czego zresztą baczni sędziowie jedni nie zauważyli, a drudzy nie pamiętają), przeto zwycięska załoga medalami nagrodzoną nie została.

Decyzja taka dolała tylko oliwy do ognia, a cała sprawa w szeroki płomień wojny domowej wybuchła.

Połowa mieszkańców naszego grodu odtąd chodzi jak struta, żeglarze się pochorowali, damy spazmowały, wioślarze powypisywali się z towarzystwa, a malkontenci, postanowiwszy prawować się do upadłego, wytaczają obecnie zawikłaną sprawę przed trybunał kompetentnych znawców prawa sportowego w Warszawie, Hamburgu i Wiedniu.

Z tego powodu nasi „dzielni" pędzą dni w trwodze i niepokoju."

+ Ze sportu.

Komitet Towarzystwa wyścigów konnych w Wilnie, z uwagi, iż w r. b. większa liczba koni przyjmie udział w gonitwach miejscowych, powiększył liczbę dni wyścigowych z 2-ch do 3-ch.

Liczbę nagród Towarzystwo oraz główny zarząd stad również powiększyły.

Po raz pierwszy w tym roku odbędą się w Wilnie wyścigi z przeszkodami (*steeple chase*).

Gonitwy odbędą się pod koniec wystawy, mianowicie d. 30-go września, oraz 2-go i 4-go października.

Zapowiadają udział ośmiu stajen.

Wprowadzony przed rokiem totalizator ma być utrzymany.

+ Z przemysłu.

Gazeta *Kavkaz* potwierdza wiadomość o projekcie budowy naftociągu przez wąwóz suramski.

Budowa, którą podejmuje firma braci Nobel, prowadzona będzie na przestrzeni 50 wiorst, od stacji Michajłowo do stacji Kwiryły.

Oprócz samego naftociągu, ma być na tej przestrzeni zbudowanych 15 rezerwoarów żelaznych, objętości od 1—2 miljonów pudów każdy.

Dostawa materjałów do wymienionych robót, jako to: żelaza, rur itd., powierzona została firmie Tilmans i sp. w Petersburgu i Moskwie.

Naftociąg ma być gotowy jeszcze w listopadzie roku bieżącego.

+ Morderstwo.

Dziennik łódzki donosi, iż w nocy z soboty na niedzielę zamordowano Stanisława Kowalskiego, mieszkańca osady Aleksandrów pod Łodzią.

Podejrzanych o popełnienie zbrodni sześć osób aresztowano.

+ Znaczny pożar.

Z Mińska gubernjalnego piszą do nas:

„Sądziliśmy, iż lato bieżące, wyjątkowo dotąd spokojne pod względem pożarów, nie narazi nas na klęski pogorzelowe.

Robotnicy z powodu większych, niż zwykle, przeróbek, mieli poddostatkiem pracy, przyjęte zaś surowsze przepisy co do asekuracji odstręczały właścicieli od szukania interesu w podpalaniu.

Żyliśmy więc, jak „u Pana Boga za piecem".

To też straszny popłoch powstał w mieście, gdy nagle silny ogień ukazał się w trzeciej części miasta, na rogu ulicy Szpitalnej i Białocerkiewnej.

Płonął dom wędliniarza Janczewskiego.

Silny wiatr rozrzucał dokoła płonące głownie.

Nim straż ogniowa pośpieszyła na ratunek, już ogień objął drewniane zabudowania, należące do browaru braci Lubeckich.

Trzeba było nadzwyczajnych wysiłków, aby powstrzymać rozhukany żywioł, który, znajdując wkoło palny materjał w postaci nędznych drewnianych lepianek, coraz szersze przybierał rozmiary.

Nasza straż ochotnicza, jak zwykle dzielna i praktyczna już dosyć, dokazywała tu cudów waleczności.

Zwracało też uwagę publiczności, iż kilku artystów z trupy małoruskiej, goszczącej obecnie w Mińsku, przyjmowało gorący udział w ratowaniu płonących budynków.

Spalił się jednak cały browar wraz z innemi zabudowaniami, a także kilka sąsiednich domów.

Straty są znaczne, mianowicie dla właścicieli domów, które wcale ubezpieczone nie były.

Pożar trwał od godziny 3-ej po południu do 7-ej wieczorem."

---

† Pożar.

Nocy wczorajszej na folwarku Blizne, należącym do p. Łanczyńskiego, wynikł pożar.

Cała owczarnia poszła z dymem.

Pachciarz, Szaja Burman, postradał w ogniu wszystkie ruchomości.

Owce w porę zdołano wypędzić na pole.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 12-ym b. m.: Jutro przybędzie tu dla inspekcji sądów i zakładów więziennych minister sprawiedliwości, baron Prażak. Minister zabawić ma w Krakowie przez dni kilka, celem dokładnego zbadania licznych potrzeb tutejszego sądownictwa, a przedewszystkiem powiększenia liczby sędziów, o co od lat wielu domagano się w Wiedniu.—Dziś wieczorem przybędzie w celach wojskowych jeneralny inspektor kawalerji, ks. Croy.—Baron Edmund Rotszyld z Paryża, w przejeździe do Odesy, zatrzymał się tu na czas jakiś. Europejski krezus był też przedmiotem ciekawości szczególnie dla sfer finansowych. — Wszyscy uwięzieni w głośnej sprawie wychodźtwa do Ameryki ajenci i ich pomocnicy z miast, w których ich uwięziono, a więc i z Krakowa, odesłani zostali do Wadowic, gdzie miejscowy sąd prowadzi śledztwo. Żądaniu obwinionych, aby za wysokiemi kaucjami odpowiadać mogli podczas śledztwa z wolnej stopy, władze sądowe odmówiły. Uwięzionych jest 38 osób. — W b. m. odbędzie się zapowiadany oddawna zjazd archeologów, w którym liczni członkowie wezmą udział. Dotychczas zgłosili się z zapowiedzią przyjazdu archeologowie z Wiednia, Szląska, Czech, Morawy i Bukowiny. Najliczniej zapewne się stawią konserwatorowie z Galicji, gdyż niezamożnym zwrócone zostaną koszta podróży i wydawane djety z funduszu, ofiarowanego przez galicyjski wydział krajowy i ministerjum oświaty. — W przyszłym miesiącu odbędzie się wielki zjazd byłych uczniów gimnazjum św. Anny, a to z okazji 300-letniego istnienia tego zakładu naukowego.— Występujący gościnnie na scenie tutejszej p. Wincenty Rapacki cieszy się uznaniem publiczności i prasy. Dotąd grał w „Safandułach", „Dwóch świstkach" i „Narcyzie Rameau". Jutro z Rapackim wystąpi w roli Klary w „Ślubach panieńskich" pani Leszczyńska. W sobotę wraz z ojcem artystka grać będzie w komedji „Odbijanego". Sztuka jest premjerą rozpoczętego sezonu. —Kapitan tutejszego garnizonu, Ferdynand Bandrowski, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Przyczyną samobójstwa były długo nieuleczalne ciężkie cierpienia reumatyczne.

× **Pięćdziesiąte urodziny** święcił onegdaj w Krakowie Asnyk. Że w tej okazji nie brakło licznych, a z różnych stron pochodzących objawów sympatji i hołdu dla Elly'ego, zbyteczna zapewniać. Do owacyj, urządzonych przez podwawelskich współmieszkańców poety, przyłączył się liczny szereg listów i telegramów, wyrażających życzenia czcicieli wielkiego talentu i obywatelskiego ducha.

× **Do charakterystyki sejmu galicyjskiego** nadesłano nam następujące zestawienie: Posłów wybranych i członków sejmu z głosem wirylnym, zasiadających z mocy urzędu swego, jest razem 151. Według zatrudnień dzielą się ci ojcowie narodu, jak następuje: właścicieli dóbr tabularnych 85, duchownych 15, profesorów 13, urzędników administracyjnych (politycznych) 9, adwokatów 9, urzędników sądowych 6, urzędników bankowych 3, notarjuszów 2, właścicieli ruchomości 2, urzędników autonomicznych 2, dzierżawca dóbr 1, lekarz 1, inżenier 1, urzędnik kolejowy 1 i dziennikarz 1 (Tadeusz Romanowicz). Tytuł ekscelencji ma 12 posłów. Książąt jest 6, hrabiów 28, baron 1. Ze stopniem uniwersyteckim jest 39 posłów.

× **Wybory.** W odbytych d. 3 go b. m. wyborach do sejmu z okręgów mniejszych posiadłości wybrani zostali w Rudkach Karol hr. Lanckoroński 74 głosami, kons. kandydat ks. Michał Matkowski otrzymał 46 głosów w Śniatynie wybrany posłem p. Stefan Moysa. Jednocześnie odbywały się wybory w Jaśle i Pilźnie, dotąd wszakże nie mamy wiadomości o wyniku głosowania.

× **Sprawozdanie** szkoły politechnicznej w Carlsruhe opiewa, iż przy czytelni młodzieży naszej odbyły się odczyty o przedmiotach technicznych. Instytucja odbierała 18 czasopism polskich.

× **Teatr.** Z Krynicy odjechała już do Lwowa część personelu teatru skarbkowskiego, bawiąca tam przez dwa miesiące. Operetka lwowska w tych dniach opuszcza Kraków, gdzie w ciągu trzech miesięcy cieszyła się względami publiczności. Z d. 1-ym września rozpocznie się we Lwowie zimowy sezon teatralny.

× **Z Paryża.** W szkole medycznej paryskiej złożyły w r. b. egzamina studentki: panie Felicja Mendelsonówna, Berta Dylionówna i Kirszensztein-Winawerówna. Studentki: pp. Goldszpigelówna i Szulcówna, kończą już egzamina i po wakacjach złożą tezy. Obronili świeżo tezy w szkole medycznej paryskiej pp. Modelski i Górski. P. Stefan Skalski uzyskał stopień oficera zdrowia (*officier de santé*) przy fakultecie medycznym w Bordeaux.

× **Zamek w Lanckoronie,** pod Kalwarją Zebrzydowską, w Galicji, jak nam donoszą, doczekał się ostatecznej zagłady. Starodawne, pełne wspomnień i uroku ruiny, tłumnie zwiedzane przez turystów i trzymające się czas długi bez wszelkiej ludzkiej opieki, we wtorek, d. 11-go b. m., rozsypały się w gruzy. Ocalały tylko części murów od strony wschodniej i zachodniej, część zaś środkowa z wielkim łoskotem w nocy, o godz. 3-ej, runęła. Mieszkańcy przerażeni zostali hukiem, podobnym do jednoczesnego strzelania z kilku dział. Na pozostałej ruinie, grożącej dalszem rozpadnięciem się, dopatrzyć się jeszcze można wieżyc zamkowych, z których przed wiekami nieliczna garstka rycerzy walczyła z przemagającemi siłami tatarów.

× **W Sans souci.** Cesarzowa Fryderykowa omal nie stała się przed paroma dniami ofiarą fatalnego wypadku. Wielka akacja, stojąca w głównej alei, z przerażającym trzaskiem runęła w chwili, gdy cesarzowa przechodziła obok. Jeszcze chwila, a dostojna wdowa po cesarzu Fryderyku padłaby zgnieciona padającem drzewem. Wypadek ten wywołał w okolicy sensację.

× **Na tramwaju.** O zmarłym w tych dniach w Wiedniu znakomitym artyście, Meixnerze, opowiadają następującą anegdotę. Pewnego razu, z okazji jubileuszu, nadesłano artyście z jakiegoś miasteczka artystycznie wykonany herb rodziny Meixnerów. „Moja duszko— rzekł artysta do córki — każ też mi to wymalować na moim ekwipażu, na... tramwaju."

× **Pisma jaroszów** agitują nieraz za swoim systematem w sposób, któremu niepodobna odmówić niesmaku. Pomieszczają one np. następujące artykuły: „Nie ma to, jak bliscy krewni! Było to pod Elblągiem. Stary rybak Drews wypłynął ze swoim synem i zięciem Wilhelmem do zatoki Gdańskiej. Nieszczęście chciało, iż stary Drews, przechyliwszy łódkę, wpadł do wody i utonął. Syn i zięć byli niepocieszeni. Przez cały tydzień poszukiwali gorliwie ciała za pomocą niewodów i wrzeszcie dziewiątego dnia odnaleźli zwłoki, a na nich mnóstwo minogów, które się wżarły w łakomą zdobycz. Jako praktyczni kupcy, syn i zięć oczyścili naprzód ciało z minogów, zbierając je do wielkiej skrzyni w celu sprzedania ich na targu. Okazało się, iż zdobycz była nader cenna. Syn przeto, ocierając łzę rozczulenia, rzecze do szwagra: Jak ci się zdaje, Wilhelmie, czyby nie rzucić ciała jeszcze raz do wody? O minogi obecnie tak trudno!..."

× **Ojcobójcy.** Do opisanej wczoraj przez naszego korespondenta paryskiego sprawy dwóch braci ojcobójców należy dodać kilka szczegółów charakterystycznych. Chevallereau'wie byli, jak się zdaje, dynastją Don Juanów. Adwokat opowiada np., iż jeden z nich wobec pewnego dzierżawcy, występującego w obronie swoich dwóch córek i wobec księdza, który wzywał go o naprawę błędów, przystał na zaślubienie natychmiastowe jednej z dwóch kochanek swoich, tej mianowicie, którą najpierwej odnajdą, a że jedna z nich wyrywała wówczas marchew w ogrodzie, zawołano ją i tym sposobem Chevallereau zostawił po sobie prawne potomstwo. Jeden z zabójców zeznał, iż przypomina sobie z dzieciństwa, jakoby Chevallereau kazał mu nazywać się ojczulkiem, w liście zaś nieboszczyka do metresy czytamy: „...dzieci twoje!... nie znam ich wcale." Ale one go znały! Kiedy obaj bracia przyszli do pałacu i służąca podała im po kieliszku wina, ojciec, zirytowany ich prośbą o pomoc, pochwycił kieliszki i wylał wino przez okno.

× **Kierowanie balonami.** Jak wiadomo, oficerowie francuscy, Krebbs i Renard, pracują oddawna nad rozwiązaniem trudnego niezmiernie zadania kierowania balonami. Pisma francuskie donoszą obecnie, iż zadanie zostało już rozwiązane pomyślnie. Nowy balon zostanie wykończony w Chalais i za dwa miesiące ostateczne próby mają być rozpoczęte. Już w r. 1884 ym p. Renard robił próby z wynalezionym przez siebie przyrządem i na siedem razy udało mu się pięć razy powrócić balonem do punktu wyjścia. Obecnie, jak zapewniają wtajemniczeni, niemożność kierowania balonem z powodu nadzwyczajnych prądów powietrznych może się zdarzyć zaledwie raz na tysiąc razy. Mechanizm trzymany jest w wielkiej tajemnicy, czy więc pogłoski są prawdziwe—orzec niepodobna.

× **Niewolnictwo.** Straszne są losy niewolników w Afryce, zwłaszcza w kolonjach belgijskich. Wyznawcy proroka znęcają się nad niewolnikami nieludzko. Tak np. Stanley odkrył prowincję przy Stanley-Falls, składającą się z miljona mieszkańców. Za drugim powrotem nie znalazł już nikogo z osady przy życiu, nawet zabudowania zostały zrównane z ziemią. To też ludzie dobrej woli krzątają się, aby otoczyć nieszczęśliwych opieką, a szczególniej odznacza się w tym względzie arcybiskup brukselski, Lavigerie, który z ambony niezmordowanie zachęca do składek na cele misyjne.

× **Przy wincie.** *A. do B. cicho*: — Strzeż się pan tego C., nigdy nie płaci. *Po godzinie A. do B. również cicho*: — Wiesz pan co, winienem panu trzy ruble, C. winien mi taką sumę, przekazuję ją panu.

× **Przyjacielska usługa.** Na pierwszem przedstawieniu przyjaciel do autora:— Bądź spokojny, stań za kulisami i czekaj bez trwogi. Jak tylko zauważę, iż sztuka robi dobre wrażenie, dam ci znać tą oto... gwizdawką...

× **Także obietnica.** Narzeczona ofiaruje narzeczonemu parę skarpetek. — *Narzeczony* (ze wzruszeniem) O, przysięgam ci, nie zdejmę ich przez całe życie!!!

Nekrologja.

† W sobotę dnia 15-go b. m., w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Keller**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które stroskana żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza. —2674—

† W piątek, dnia 14-go września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dra Stanisława **Kośmińskiego.** —2672—

† Dnia 14-go września 1888 r., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tomasza-Wiktora **Jotejko**, kandydata prawa cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, b. urzędnika b. sekretarjatu Królestwa Polskiego za ministra Turkułła w Petersburgu, b. urzędnika b. komisji komisarjackiej w Chersonie, b. sędziego z wyborów szlachty pow. taraszczańskiego gub. kijowskiej, obywatela ziemskiego pow. zwinogrodzkiego tejże gub., a po nabożeństwie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —2673—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zaznacza, iż liga środkowo-europejska dość rzadko obecnie stwierdza swoje istnienie. Dziennik nie przypuszcza, aby to miało przepowiadać rozpadnięcie się tego przymierza, lecz z drugiej strony taka martwota, według zdania tegoż dziennika, nie uprawnia nadziei wielu dzienników zagranicznych, zapowiadających bliskie ożywienie się działalności wzmiankowanej ligi:

„Potemu nie ma żadnych danych w sytuacji politycznej Europy. Z jednej strony sprawy wewnętrzne Francji czynią bardzo zrozumiałem, że trzecia rzeczpospolita bynajmniej nie ma zamiaru puszczać się na awantury, o których, być może, marzyli niektórzy patrjoci francuscy jeszcze przed rokiem. Francja nikomu nie grozi, a nawet nie może grozić dotychczas, dopóki nie zostanie wyjaśnione, do czego doprowadzi dzisiejsza walka bulanżystów z republiką parlamentarną.

„Z drugiej strony Rosja trzyma się polityki, której spokój i wstrzemięźliwość prawdopodobnie nie podoba się niejednemu z dyplomatów zachodnich, lecz wobec której staje się niepodobnem zwrócić w tę stronę wojowniczy mechanizm potrójnego przymierza. Podczas lata Rosja okazała niewątpliwie swoją gotowość do szczerego nawiązania poprzednich stosunków z Niemcami. Sprawy bułgarskie rząd nasz, jak poprzednio, pozostawia ich biegowi naturalnemu, pozbawiając w ten sposób Austrję wszelkiej możności żądania od Niemiec pomocy w tych celach, które naznaczyła sobie polityka austrjacka na półwyspie bałkańskim. Szczerość pokojowego nastroju Petersburga nie wywołuje z niczyjej strony braku ufności."

Wreszcie dziennik kończy:

„Zapytujemy tedy, jaką rolę może grać wobec takich okoliczności osławiona liga pokoju, wynaleziona przez ks. Bismarka w charakterze narzędzia, z którego mogłyby korzystać Niemcy w razie wojny „we dwa fronty". Jeżeli nie zajdzie nic nieprzewidzianego, liga owa pozostanie sobie kombinacją polityczną z czysto akademickim charakterem, chociażby to było bardzo nawet nieprzyjemnem dla wiedeńskich i peszteńskich russofobów, łudzących się do niedawna jakiemiś nadziejami."

Z ostatniej poczty.

Paryż 12-go września. — Podczas wczorajszego bankietu w Cherbourgu na cześć Carnota, wygłosił on mowę, w której stwierdził, że zaufanie ludności do rządu republikańskiego pochodzi ztąd, iż wie ona, jak wielkie wysiłki czyniła zawsze rzeczpospolita, aby podnieść potęgę państwa do tego poziomu, który potrzebny jest dla zabezpieczenia narodowi pokoju. Rząd ufa w siłę marynarki francuskiej i żadnych ofiar dla rozwoju jej szczędzić nie będzie.

Rzym 11-go września.—Ajencja Stefaniego donosi, że cesarz Wilhelm przybędzie do Rzymu d. 11-go października, o godzinie 2-ej po południu.

Rzym 11-go września. — *Italie* donosi: Nuncjusz papieski w Wiedniu, msgr. Galimberti, otrzymał polecenie poczynienia kroków, aby udaremnić projekt udziału eskadry aurtrjackiej pod komendą honorową arcyksięcia Rudolfa w manewrach morskich,

jakie odbędą się pod Neapolem na cześć cesarza Wilhelma.

Turyn 11 go września. — Napływ ludności z powodu zaślubin ks. Aosty ogromny. Ulica Pocztowa i plac Wiktora Emanuela zamienione w istny ogród. O godzinie 10-ej zrana w pałacu królewskim, a później w katedrze, nastąpiły w obecności królestwa włoskich i saskich, ks. Neapolu, ks. Oporto, ks. Napoleona, księżnej Klotyldy i ks. Ludwika, tudzież innych członków rodziny królewskiej i wszystkich ministrów naprzód cywilne, a potem kościelne zaślubiny ks. Aosty z księżniczką Letycją. Ceremonji kościelnej dopełnił arcybiskup Turynu, kardynał Alimonda. Publiczność witała nowożeńców frenetycznemi okrzykami.

Londyn 11-go września.—Według ostatnich wiadomości z Pietermaritzburga, rokosz zulusów stłumiony. Dinizulu oddał się rządowi transwaalskiemu pod warunkiem, że nie będzie wydany w ręce anglików.

Waszyngton 11-go września.—Odezwa kandydata stronnictwa republikańskiego na prezydenta Unji, Harissona, oświadcza się przeciw takiemu zniżeniu taryf, które równałoby się uprawnieniu systemu wolnego handlu. Rynki amerykańskie należy zachować dla producentów miejscowych. Odezwa oświadcza się także gorąco przeciw napływowi do Unji wychodźców z Europy i§Chin.

Konstantynopol 11-go września. — W. Porta żąda dodania do art. 10-go konwencji sueskiej objaśnienia, które zostałoby przedstawione mocarstwom. Objaśnienie to orzekałoby ściślej nietykalność posiadłości tureckich na obu brzegach morza Czerwonego. Jeżeli zgoda w tej mierze nie nastąpi, sułtan nie podpisze konwencji.

Belgrad 11-go września. — Radykaliści uchwalili na odbytej konferencji oświadczyć królowi gotowość do wywołania w skupczynie uchwały, orzekającej rozwód królewski.

Sofja 11-go września. — Rysow, redaktor opozycyjnego dziennika *Botjew*, skazany został dzisiaj na dwuletnie więzienie.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Nowaja Praga 13-go września. (*Tel. Aj. p.*) Manewra tutejsze zostały wczoraj ukończone. Dzisiaj Najjaśniejszy Pan odbywa przegląd wojsk.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* powiada, że manewra obecne, w których uczestniczyło 60,000 ludzi, miały do rozwiązania taktyczne raczej, niż strategiczne zadania. Wojska podzielone były na dwa korpusy, z których zachodni, silniejszy, atakował, podczas gdy wschodni cofał się ku Nowej Pradze, gdzie otrzymał posiłki. Wówczas przeszedł on w działanie zaczepne i dwukrotnie zaatakował pozycję korpusu zachodniego pod Nową Pragą. Postawa rezerwistów, w liczbie około 10,000 ludzi, powszechnie była chwaloną.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Arcyksiążę Rudolf nie przyjął Strossmayera. Potępienie cesarskie wywarło silne wrażenie.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wylewy rzek w Voralbergu wyrządziły wielkie spustoszenia. Kolej południowa i koleje państwowe poniosły ogromne straty. Klęska powszechna.

Praga czeska 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wydział krajowy wniesie do sejmu projekt ustawy o równouprawnieniu obu języków krajowych.

Lwów 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapowiedziano tutaj przybycie ministra sprawiedliwości, barona Prażaka.

Lwów 13-go września. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Sesja sejmowa będzie zamknięta pojutrze, a nowa sesja otwarta zostanie w poniedziałek.

Lwów 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj spłonęła doszczętnie wieś Ulwówek. W płomieniach zginął proboszcz, ks. Kownewicz.

Kolonja 13-go września. (*Tel. pr. kur. W.*)— Cała dolina Renu stanowi olbrzymie jezioro. Ubytku wody dotąd nie sygnalizowano.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13 go września. — Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 6,757 nr. 31.
„ 75,000 „ 2,003 nr. 7.
„ 40,000 „ 4,793 nr. 18.
„ 25,000 „ 979 nr. 48.

Po rs. **10,000**: serja 4,335 nr. 46, ser. 18,653 nr. 45, ser. 5,680 nr. 24.

Po rs. **8,000**: serja 5,559 nr. 24, ser. 4,986 nr. 47, ser. 19,217 nr. 33, ser. 9,791 nr. 15, ser. 8,557 nr. 26.

Po rs. **5,000**: serja 4,381 nr. 39, ser. 4,270 nr. 39, ser. 18,432 nr. 5, ser. 18,158 nr. 50, ser. 1,440 nr. 3, ser. 12,256 nr. 47, ser. 17,839 nr. 25, ser. 8,918 nr. 36.

Po rs. **1,000**: serja 13,450 nr. 20, ser. 12,886 nr. 50, ser. 18,847 nr. 23, ser. 18,378 nr. 6, ser. 17,886 nr. 27, ser. 14,762 nr. 44, ser. 11,688 nr. 29, ser. 7,991 nr. 46, ser. 8,475 nr. 17, ser. 1,188 nr. 3, ser. 18,915 nr. 17, ser. 13,425 nr. 14, ser. 14,645 nr. 6, ser. 7,121 nr. 24, ser. 17,178 nr. 24, ser. 16,245 nr. 27, ser. 16,724 nr. 11, ser. 12,365 nr. 5, ser. 15,562 nr. 31, ser. 19,992 nr. 38.

Berlin 13-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **213.**— (wczorаj 212.50)— Bilety banku russkiego na dostawę **211.**— (wczoraj 211.25).

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go września.

Poranne szacowania dzisiejsze, otrzymane z Berlina, wynoszące 210 i 210, mniej więcej z równią 47.62½ bez kosztów, wskazywały na pewne osłabienie tendencji giełdy berlińskiej. Gdy nadeszła nadto depesza, zaznaczająca słabe usposobienie giełdy w Berlinie, nasze zebranie podążyło w kierunku zwyżkowym i podniosło początkowy kurs wpłaty w Berlinie, który czynił 47.32½. Wprawdzie Berlin telegrafował następnie, iż dążność giełdy była niezdecydowaną, a nawet mocną, pozostało to jednak bez wpływu u nas, nasze zebranie bowiem, podtrzymane w zwyżkowej tendencji przez zakupy, uskuteczniane ze strony najpoważniejszych naszych instytucyj bankowych, zamknęło obroty kursem 47.50. Wywołane w ten sposób różnice czyniły dziś 17½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 60 kop. na korzyść Berlina. Dostawami obracano dziś również dosyć żywo. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym za trzy miesiące po 48 i dostawę z odbiorem stałym w d. 30-ym b. m. po 47.62½, 47.65 i 47.70.

W obcych walutach ruch średni.

Długi Berlin nabywano po 47.47½ i po 50, przy chęci osiągnięcia po 47.70.

Krótki Berlin sprzedawano po 47.32½, 47.35, 47.40, 47.47½ i 47.50, żądając 47.65.

Londyn krótki 9.67 w żądaniu nominalnem.

Paryżem krótkim obracano po 38.20, 38.30, 38.35 i 38.37½, chcąc osiągnąć 38.47½.

Wiedeń krótki ofiarowano po 80.20, oddawano zaś po 79.80.

W papierach ruch średni, przy cokolwiek lepszej tendencji.

Zabrano kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach po 84.40 i kilka tysięcy w małych po 84.25, przy żądaniu 85.50 i 85 — względnie do wielkości sztuk.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 96.25, bez różnicy emisji.

Kupiono parę tysięcy pięcioprocentowej renty kolejowej po 95.75.

Za nową pożyczkę w dużych sztukach żądano 81, w małych 81.20. Zapłacono za kilkadziesiąt tysięcy dużych odcinków 80.20, 80.25, 80.35 i 80.50.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.75 I ser., którą chciano nabyć po 96.15, a nabyto kilka tysięcy po 96.15 i 96.20. Za cztery następne serje chciano otrzymać 95, otrzymano zaś za kilkadziesiąt tysięcy 94.40, 94.42½, 94.50 i 94.60.

Listy zastawne m. Warszawy chciano sprzedać po 94.50 III ser., 94.40 IV i 94.30 V ser. Ulokowano parę tysięcy IV serji po 94.

Akcje warsz. Towarzystwa fabryki stali ofiarowano po 1045.

Godzina 12. Usposobienie mocne, wyczekujące.

H. O.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Twardej.*—Takiego zakładu przemysłowego, choćby był bardzo pożądany, nie mamy.

— *Panu Karp.*—Zanotowaliśmy według sprawozdań urzędowych.

— *Stałemu prenumeratorowi J. M.* — Przeciwnie, koledzy kielczanie zajęli się osobą, o którą chodzi, lecz twierdzą, że smutna dola ich kolegi wypływa z jego własnej winy, jest bowiem niezaradnym i nie lubi pracować. Taką opinję powzięły osoby, które dawniej już pragnęły koledze szkolnemu dopomódz. I teraz postanowiono wyszukać dla niego odpowiednie zajęcie, o jałmużnie jednak dla człowieka, mogącego pracować, nikt nie myśli.

— *Panu W. Pf.*—A czemu sz. pan się nie podpisał?...

— *Panu A. W. w Opocznie.*— Chętnie odpowiemy, musimy jednak wiedzieć, o co chodzi, a z listu pańskiego właściwie dorozumieć się nie możemy! Raczy sz. pan żądanie swoje wyraźnie sformułować.

— *Panu R. w Radomiu.*—Dr. Zubellewicz, który się odznaczył podczas katastrofy na Jawie, według zasięgniętych informacyj, na tejże wyspie, jako lekarz holenderski, dotąd przebywa.

— *Panu J. B. w Koszycach.* — Towarzystwo łowieckie już jest zatwierdzone, o czem inicjatorowie otrzymali prywatną wiadomość. Urzędowe ogłoszenie o tem zatwierdzeniu ma nastąpić niezawodnie jeszcze w ciągu b. m., a wówczas będzie wskazany dokładny adres kancelarji Towarzystwa, która udzieli wszelkich informacyj. Składka na pierwszy rok łącznie z wpisowem, ma nie przenosić 20-tu rs.

— *Panu Zu... na Wolskiej.* — Wystarczy adres: Wolnikiewicz, Teheran (Persja), *poste restante.*

— *Panu Andrzejowi K., koloniście w Ciepielówce.*—Legat pani Daszewskiej na rzecz jej dawnej pokojówki, Franciszki Kowalskiej, uczyniony jest w ten sposób, iż tylko obdarowana może pieniądze otrzymać; gdyby zaś w ciągu trzech lat, t. j. do d. 18-go maja r. 1891-go, Kowalskiej nie odszukano, lub gdyby się okazało, że obdarowana już nie żyje, zapis powraca do naturalnych spadkobierców pani D. i krewni Franciszki Kowalskiej z legatu korzystać nie mogą.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 11-go września pszenica krajowa i transito miała popyt nader ożywiony, po cenach o 3 marki wyższych. Krajową płacono 176 do 200 marek za tonnę, polską tr. pstrą 120 f. 140 m. tonna, czyli 108 kop. za pud, pstrą 125 funt. 146 m., białą 128 f. 165 m., wysoko-pstrą 128—9 i 129 f. 164 m., 131 funt. 165 m. tonna, czyli 128 kop. za pud. Na wrzesień-październik krajowej 187 i 188 m., tr. 153 do 155 m., na październik-listopad tożsamo, na grudzień-styczeń tr. 153 do 154 i pół m., na kwiecień-maj tr. 156 m. płacono, cena regulacyjna krajowej 192, tr. 157 marek. Żyto krajowe spokojnie, transito cokolwiek mocniej, polskie tr. 120 f. 100 mar. za tonnę, czyli 77 kop. za pud. Na wrzesień-październik i październik-listopad 100 m., na kwiecień-maj 108 m. płacono. Cena regulacyjna krajowego 148 mtr., dolno-polskie 99, tr. 97 m. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień bez zmiany, russki żółty tr. 105 f. 98 m. za tonnę, czyli 89 kop. pud, jasny 107 f. 110 m. tonna, czyli 100 kop. pud, na paszę 93 m. tonna, czyli 84 kop. pud. Groch polski tr. 118 m. za tonnę, czyli 93 kop. za pud. Rzepak mocno, polski tr. 225 m. tonna, czyli 177 kop. pud, rzepik 225 do 230 m. tonna, czyli 174 do 178 kop. za pud. Spirytus w miejscu niepodlegający cłu 55 w żądaniu. Cukier bez obrotów.

Targi zbożowe (Sprawozdanie tygodniowe). W ciągu ubiegłego tygodnia targi zbożowe czynne były tylko przez pierwsze trzy dni, następnie przypadały uroczyste święta izraelitów, w ciągu których żadne obroty zbożowe nie odbyły się. Przez wspomniane trzy pierwsze dni panowało usposobienie dosyć silne, choć ruchu za ten czas za miarodajny uważać nie można, był to już bowiem okres przedświąteczny, w którym wielu z handlujących udziału w obrotach nie bierze. Dowozy ziarna furmankami były stosunkowo obfite, koleją natomiast średnie. Poziom cen w porównaniu z tygodniem poprzedzającym nieco się podniósł. Na placu Witkowskiego za pszenicę wyborową płacono 6.90—7.05, za średnią 6.50—6.70; żyto więcej poszukiwane, wyborowe kupowano po 4.35—4.47 i pół, średnie 4.20—4.25; owies wyborowy 2.50 do 2.92 i pół, średni 2.25—2.45. Na targu praskim pszenica wyborowa osiągała 1.09—1,13 kop., średnie 1.03—1 kop., ordynaryjna 92—1.00 kop.; żyto wyborowe 71—74, średnie 68—71, ordynaryjne 63—67; owies wyborowy 72—76, średni 68—72, ordynaryjny 64—67. Kasza jaglana spokojnie 90—1.08 kop. przy sprzedażach w niewielkich partjach stosownie do jakości towaru. Gryka i jęczmień poszukiwane, ofiarują stosunkowo dość wysokie ceny, towaru jednak brak. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: gryki 2 wagony, ryżu 15 i kaszy jaglanej 92.

Wełna. Z powodu świąt starego zakonu, w ostatnich dniach nie było w Warszawie większych tranzakcyj. Jeden z fabrykantów białostockich zakupił w Włocławku około 300 centnarów wełny średnio-cienkiej. Interes wełniany w Cesarstwie przedstawiał się w roku bieżącym jak następuje: Z wiosną już, to jest w marcu i kwietniu, austrjaccy spekulanci rozpoczęli kontraktowanie wełny niemytej z merynosów po rs. 10 za pud, w końcu kwietnia płacono za nią po rs. 11 i po tej też cenie zrobiono około 60,000 pudów. W maju na jarmarku charkowskim ceny zmieniły się znacznie i kupcy odescy płacili tam za krymską wełnę po rs. 8 i 8 kop. za pud. Sprzedano w ten sposób około 30,000 pudów, w ostatnich dniach maja przybyli na miejsce pp. Briggs i Posselt z Warszawy i zakupili 25,000 pudów w początku po rs. 10.25, późniéj zaś po rs. 10.75 kop. za pud. W okolicach Stawropola zakupiono do Anglji około 145,000 pudów, do Francji 70,000 pud., do Prus 40,000 pud., do Królestwa 200,000 pud., w Rostowie zaś zakupiono około 400,000 pud. dla fabryk w Cesarstwie. Na jarmarkach w Połtawie i Ekaterynosławiu było mniej wełny niż na innych rynkach. W Bessarabji firma Briggs i Posselt zakupiła 45,000 pud. i Zygaja 35,000 po 8 rs. Przez Odessę transportowano do Królestwa 85,000, dla Francji 45,000, dla Prus i Austrji 15,000 pud. Pozostało niesprzedanej około 400,000 pudów, z których w Odesie znajduje się około 60,000, u właścicieli ziemskich w gub. chersońskiej i ekaterynosławskiej około 200,000 pud., w Rostowie do 1.000 pudów, reszta u kupców i właścicieli w rozmaitych miejscowościach.

Targ Witkowskiego.

Dnia 13-go września 1888 roku.

Usposobienie targu dzisiejszego w ogóle było niewyraźne, wyczekujące. Przy dostawach średnich, ceny utrzymały się

na niezmienionym poziomie. **Obniżka cen żyta w Berlinie wpłynęła więcej na usposobienie targu tutejszego, niż na ceny.** Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy. wyborowe gatunki osiągały 6.70, 6.80, 6.90 do 6.95, za białą płacono 6.55 i 6.60, za patrą 6.45, gorsze gatunki w zaniedbaniu. Dowozy żyta wynosiły 600 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 4.35, 4.40, i 4.42 i pół, średnie wilgotne po 3.95. Owsa dostarczono tylko 200 korcy, gatunki średnie płacono 2.30, 2.35, 2.40 i 2.45. wyborowego towaru brak.

SZARADA.

(Ułożyło: Lato).

Pierwsze drugie w alfabecie,
Nie do pary jest zaś *trzecie*,
Pierwsze czwarte gdy artystów
Lub ministrów, to nie kpiny,
Wszystkie chociaż nie maszyny,
Potrzebują maszynistów.

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w numerze 250.

Gdym mu pisała przed rokiem,
Na próbę, że mu nie wierzę,
Pisał z uczuciem głębokiem,
Że sobie życie odbierze.

Dziś, na wymówki najkrwawsze,
Na groźby klasztornej celi,
Pisze—że kocha mnie zawsze,
Ale się już nie zastrzelił

„Niegodziwy" M. Rodocia

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: W. Bałażyńska, Helena Brzozowska, J. A., Kordulka i Bartek.

ODPOWIEDZI.

— *Radomiakowi.* — Szanowny pan nie należy widocznie do rzędu uważnych czytelników. To właśnie naraża pana na kreślenie sążnistych listów z zarzutami, których doprawdy nie odpieralibyśmy, gdyby nie wzgląd na pracę, jaką sobie pan przez ich formułowanie zadał. Nasamprzód tedy możemy pana zapewnić, iż jakkolwiek wedle jego twierdzenia, w nrze 225-ym naszego pisma „wyraźnie" było powiedziane, że nagród przeznacza się *pięć*, to jednak nagród tych wyraźnie przeznaczyliśmy *cztery.* Jeżeli sz. pan powtórnie, tym razem jednak uważniej, przeczyta owe warunki, naówczas przyzna zapewne, że dobrze jest niekiedy to, co się czyta... rozumieć. Dalej zarzuca nam pan, iż wbrew ogłoszonym warunkom, nie przyznaliśmy nagrody temu, kto *pierwszy* nadesłał rozwiązanie, ale decyzję, kto ją ma otrzymać, powierzyliśmy losowi. Byłby to istotnie zarzut trudny do odparcia, gdyby nie okoliczności, jakich przy ogłaszaniu warunków przewidzieć było niepodobna. Skoro bowiem w skrzynce do listów miejskich znajdujemy nie jedno ale 26 dobrych rozwiązań, poczta zaś, zamiast pojedynczo, doręcza nam ich odrazu 19, naówczas decydowanie, które z tych rozwiązań istotnie pierwsze nadeszło, jest wprost niemożliwe. Wprawdzie sz. pan radzi w tym wypadku wziąć pierwsze z wierzchu dwa listy z miasta i prowincji i ich autorom przyznać nagrody, z rady tej jednak, w interesie rozwiązujących, nigdy nie będziemy się starali korzystać. Na zarzut, jakobyśmy listy z pobliża Warszawy pochodzące zaliczali do listów miejskich, nie odpowiadamy, uważamy go bowiem za wynik pisania *primo impeto.* Natomiast nie możemy się powstrzymać od zaznaczenia innego, charakterystycznego bardzo ustępu. Oto pisze sz. pan, iż „obliczywszy czas, że mój list doszedł już do biura redakcji, bardzo wielu osobom odczytałem zadanie". „Nie skrywać światła pod korcem"—oto zapewne dewiza, w imię której wtajemniczał pan maluczkich w arkana zadania, szkoda jednak. iż dewiza owa wyrodziła w panu podejrzenie, że maluczcy skorzystali z owego światła i na własny już rachunek przesyłali nam rozwiązania. Ztąd znowu asumpt do ciskania na nas gromów za to, iż nie ceniąc pracy rzeczywistej. przez urządzenie losowania dopuszczamy do ubiegania się o nagrody tych nawet, którzy istotnego w rozwiązywaniu nie brali udziału. Na to jednak, sz. panie, nie ma rady. Wszakże w interesie rozwiązujących leży nie wtajemniczać w rozwiązania tych, którzy w danym razie groźną z tego powodu wytworzyć im mogą konkurencję. Ktokolwiek inaczej postępuje, sam sobie szkodzi tak, jak szkodzi sobie sz. pan listem, który od początku do końca uważamy za skreślony przez... nieuwagę.

— *Ciekawej wiewiórce.*—Pierwsza szarada będzie zamieszczoną, do drugiej zaś oraz do zagadki, brak rozwiązań, o których nadesłanie prosimy.

— *Panu Marjanowi Rem.* — Oba pańskie zadania nie kwalifikują się do druku.

— *Panu X.*—Kryptogram pański posiada prawidłowy brak samogłosek i nieprawidłowy... sensu.

— *Panu Stefanowi B.* — Za co też kochany pan tak znęca się nad poezją?

— *Aidonie.*—Łamigłówkę i logogryf z niejakiemi modyfikacjami zużytkujemy.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: K. Bagownt dym. pułkow. z Bogusławic, A. Stołypin kamer-junkier z Łowicza, F. Grochowski ob. z Łęczycy, A. Traczyński obyw. z Zakrzewa, T. Bereszko ob. z Będzina, F. Miller ob. z Radomia, A. Beral-de-Merelaj ob. z Grójca, Jadwiga Trepka ob. z Piotrkowa.

Hotel Europejski: K. Dornstejn urzęd. z Petersburga, hr. S. Potocki ob. z Wilna, E. Tołłoczko obyw. z Wilna, S. Szinbowski ob. z Siedlec, Paulina Wulf obyw. z Moskwy, G. Mulley inżen. z Moskwy, hr. T. Potocki obyw. z Kutna, M. Rutkowski ob. z Włoch, S. Pieczyński ob. z Czepowa, Berta Woka żona kup. z Wiednia, B. Karczewski ob. z Radomia, B. Heydel ob. z Radomia, H. Karczewska ob. z Radomia, M. Wolf ob. z Ostrowy, M. Beretti urzęd. z Grodna, F. Westberg ob. z Rygi, K. Drzewiecki ob. z Odesy, H. Desplangues kup. z Paryża, J. Imsen kup. z Aleksandrowa, T. Tabaczyńska ob. z Prus, A. Makowski ob. z Łukowa.

Hotel Krakowski: S. Styczyński kup. z Lublina, F. Wagner kup. z Płocka, Z. Kłobuszewski aptekarz z Sochaczewa, P. Raciborski inżen. z Suwałk, M. Busze ob. z Kamieńca.

Hotel Niemiecki: A. Szurinow insp. podatk. z Włocławka, K. Friedman koszykarz z Berna, L. Uzdański ob. z Turka, A. Rosiecka ob. z Wilna, W. Rezler ob. z w. Klonowek H. Moseciane kup. z Aleksandrowa, B. Lifszyc kup. z Białegostoku, J. Łaza ob. z Kalisza, H. Dinenson ob. z Suwałk, A. Guziński ob. z Włocławka, N. Berenhns adw. z Kijowa.

Hotel Paryski: H. Szarkow sztabs-rotm. z Częstochowy, L. Szejdler handlarz drzewa z Brześcia, W. Kiriczenko sztabs-rotm. z Woli, M. Ejsmunt sędz. pokoju z Olkusza, J. Łuczyński inż. pow. z Wołkowysk, P. Sędzikowski ob. z Radomia, R. Ostrowski ob. z Biały, F. Lange kup. z Łodzi, N. Katznelsohn kup. z zagranicy, K. Miller ob. z zagranicy, S. Riss kup. z Moskwy, E. Rozenberg kup. z Kronsztatu, J. Leszczeniecki podpułk. z Pomiechowa.

Hotel Saski: Jadwiga Zawisza obyw. z Wołkowysk, L. Skurczyńska obyw. z Turek, Marja Miltan ob. z Prużan, E. Panska obyw. z Terespola, J. Wendel ksiądz z Opoczna, M. Knorozowski kup. z Grodna, P. Krzypkowski ksiądz z Mazowiecka, M. Wajtemkow prokurator z Jarosławia, P. Samochwałow sędz. z Wilna, H. Fuks ob. z Mitawy, S. Pokatiło student z Łomży.

Hotel Słowiański: W. Henigman syn kup. z Kielc, A. Burczak Abramowicz dymisj. porucz. z Łowicza, B. Wabitas student uniwers. z Kibark, R. Maszkowski urzęd. kol. żel. z Kijowa, B. Tyszko córka obyw. z gm. Tyszowic, T. Zywert ob. z w. Zagorowa, N. Witkowski ob. z Osimborów, J. Wolle ajent z Rudy Guzowskiej, W. Bełkowski ob. z Poświętna, H. Skwaryszewski art. dramat. z Lublina, J. Maschek hutnik z Trąbek.

Hotel Victoria: K. Haubenschild kup. z Wrocławia, ks. K. Hochenloe namiestnik Alzacji i Lotaryngji z Białej gub. siedleckiej, W. Hermann kup. z Białegostoku, K. Pankla administr. dóbr z Białej gub. siedleckiej, W. Andrlik obyw. z Mitawy, K. Stüber kup. z Siedlec, S. Piotrowski ob. z Petersburga, L. Walewski ob. z Kutna.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

w dniu 12 września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Franciszek Kaliński—list z Nowego Miasta, 2) Mowsza Zilbersztrom z Petersburga, 3) A. Zaorbreit z Łodzi, 4) Ludwik Żłudziński z Włocławka, 5) Jan Mideras z Sandomierza, 6) Józef Mankiewicz z Omutin, 7) Samuel Kon z Teplic, 8) Kazimiera Kowalska z Iwangrodu, 9) Mowsza Aron Kutner z wagonu pocztowego, 10) L. Kobrynier z wagonu pocztowego, 11) Roman Żeliński z Ozorkowa, 12) Emiljan Grokman z Petersburga, 13) Matylda Stachorowska z Tyszowiec, 14) Kosiński z Radomia, 15) Aleksander Domochowski z Petersburga, 16) Kulikowska z powrotem z Odesy, 17) Izaak R. Aszkenazy z Trjestu, 18) baron Gustaw Blumental z powrotem z Kiszyniewa, 19) Eugenji Junrzyna z powrotem ze Lwowa, 20) Lud. Lewizon z powrotem z Berlina, 21) S. Aurbach z powrotem z Karlsbadu, 22) M. Zagórki z powrotem z Paryża, 23) Mojżesz Nizzenson z powrotem z Paryża, 24) Werbalski z powrotem z Serei, 25) Walerja Machnacka z powrotem z Marjenbadu, 26) pani Ritel z powrotem z Glejchenberga. — **Listy otwarte:** 27) J. Szczepkowski miejscowy, 28) Rozalja Kon z powrotem z Krynicy, 29) Robert Maj z powrotem z Berlina, 30) Nisyn Kantor z Kijowa, 31) Gilel Kołoczyner z Białegostoku, 32) L. Kobryner z Sobolewa, 33) J. Kierkier z Jedwabna, 34) Antonina Krajewska z Kalisza, 35) F. Nizzenson z powrotem z Sundewal, 36) Mowsza Silbersztram z Brześcia litewskiego.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Helena Girina w Kielcach, 2) Tekla Turek w Węgrowie, 3) Kristjahm Stambergim w Mitawie, 4) Chariton Kardatow w Chersoniu, 5) Stanisław Sadowski w Ostrołęce, 6) Anna Rossentel w Trawnikach, 7) Karol Pawłowski w Nasielsku, 8) Wilhelm Brandt w Rydze, 9) Emilja Walter w Dublinie, 10) Mikołaj Lipski w Bielsku. 11) Marja Ostrowska w Otwocku, 12) Teodor Pajkow w Aleksandrowsku, 13) Sosińska w Iwangrodzie. — **Przesyłki pod opaską:** 14) Józefa Łącka w Ciechocinku, 15) Konstanty Bocianowski w Proskurowie, 16) Laura Konopnicka w Warszuwie, 17) Konopnicka w Warszawie.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu ś. p. Jakóba Fontany, przypada do przyznania w r. b. suma rs. 45, z procentów od legowanego kapitału, tytułem wsparcia dla biednej wdowy obarczonej dziećmi, albo posagu dla biednej panny, obu wyznania rzymsko-katolickiego, moralnego prowadzenia, z pierwszeństwem dla familji zapisodawcy, albo też jego żony Magdaleny z Barczów.

Kandydatki na pozyskanie wspomnianego wsparcia lub posagu, winny najdalej do dnia 18 (30) września r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczone przez właściwego komisarza policji o moralnem prowadzeniu się, ubóstwie, a także o pozostawaniu w stanie niezamężnym, a nadto:

2) wdowy—metrykę śmierci męża i metrykę urodzenia ich dzieci.

3) Panny—metrykę swego urodzenia.

4) krewni zapisodawcy lub jego żony, dowody na to pokrewieństwo.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu ś. p. Adama Chojnackiego, w roku bieżącym z procentu od legowanego kapitału, przypada przyznanie nagród kucharkom wyznania chrześcijańskiego, za długoletnią nienaganną i nieprzerwaną służbę u jednych państwa, pana lub pani, albo też ich dzieci, stałych mieszkańców m. Wartzawy.

Nagrody są następujące:

a) pierwsza nagroda w sumie rs. 150 za lat 20 służby—i

b) druga nagroda w sumie rs 75 za lat 15 służby.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie powyższych nagród, winny najpóźniej do dnia 5 (17) października r. b. wnieść o to podanie wprost do Magistratu miasta Warszawy, od którego zależy wybór kandydatek i do podania dołączyć następujące dowody:

1) metrykę urodzenia i chrztu;

2) Książeczkę legitymacyjną;

3) świadectwo pana lub pani, u których służy kandydatka, poświadczone przez komisarza policji właściwego ucząstku o prowadzeniu się i liczbie lat spędzonych w nieprzerwanej u nich służbie i rodzaju pełnionej służby;

4) książeczkę służbową—i

5) świadectwo komisarza policji właściwego ucząstku o tem, że państwo, pani lub pan, u których służy kandydatka, są stałymi mieszkańcami m. Warszawy.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-m czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 18-ym (30-ym) lipca r. b., postanowiła.

Zawarty w testamencie b. p. kupca Józefa Lande z dnia 12 maja 1884 roku zapisy w sumie rs. 2000 w 5% listach zastawnych miasta Łodzi, dla szpitala starozakonnych w Warszawie—przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *F. Nowakowski.*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 6 września 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
10	Litewska	Jagodzińska J	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
4	Jerozolim.	Rojza Polan	Wdowa, dzieci drob. 5.
55	Złota	Waczyński Jan	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
9	Wolska	Gryglas Mazja	Mąż chory, dzieci dr. 3.
39	Wronia	Łuszczewska M	Wdowa, córka, sparaliżowa.
16	Dunaj wąz	Nemeńska Fra.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
1	Franciszk.	Osińska Marja	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
3	Pokorna	Ruchla Graf	Wdowa, dzieci dr. 5.
38	Smocza	Wielejska Antc	Wdowa, dz. 3, jedno chore.
28	Niska	Mir Wainsztok	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
172	Now Praga	Piwowarska M.	Mąż obłąkany, dz. dr. 5.
108	Czerniako	Lewandowska	Kaleka, żona sparaliżo., dz. drob 3-je.
1	Szmulowiz	Wróblewska M	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
83	Czerniako	Punkielejew M.	Wdowa niewidoma, córka suchotnica.
129	Szmulowiz	Lidkie Marja	Wdowa, dz. drob. 3.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Gałązce konwalji.—Lękając się czyjejś mistyfikacji, proszę cię, przypomnij i przytocz ostatnie lub przynajmniej jakiekolwiek z wybitniejszych zdań naszej rozmowy na 3-ej—ja każdy wyraz z niej pamiętam.—Domyślny. 2676

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go września 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.65	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.67	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.47½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.. i.	96.75	96.15
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ III	94.50	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.50	—.—
małe	85 —	—.—
Bil. Banku Ces. „ s I, II i III	— —	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 25	—.—
II „ „ rs. 100	96 25	—.—
III „ „ rs. 100	96.25	—.—
4% nowa pożyczka	81 20	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 106^9
Od Listów zast. m. Warszawy kop 213^7
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 107^7
Od Obligów m. Warszawy 197^9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	645	—
„ „ biała . . .	—	—	655	660
„ „ wyborowa .	—	—	670	695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	442
„ średnie	—	—	395	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	245
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 12-go września 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 55.



NIE MA BÓLU ZĘBOW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r



Nagrody za najlepszą naukę i metodę kroju, patenta wynalazku Paryża, Brukseli i innych

Szkoła kroju i szycia sukień, okryć damskich i wszelkiej bielizny

K. GŁODZIŃSKIEGO (autora znanych zaszczytnie metod kroju) w Warszawie, Nowo-Senatorska № 2, przyjmuje na naukę każdodziennie, osoby kończące całkowity kurs egzaminuje i wydaje świadectwa legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.**—Cena metody sukien w języku polskim wyd. 10, russkim wyd. 12, po rs. 3 kop. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.—**Uwaga.** Najnowsza uproszczona metoda kroju bielizny wydanie 2-e w języku polskim i russkim już opuściła prassę.—Wydanie to powiększone zawiera fig. 330 najnowszych, pięknie opracowanych wzorów kroju, monogramy, litery i wiele technicznych szczegółów ważnych dla krojczyń, a wykład tak jasny, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju i złożenia fasonów.—Cena rs. 3.—**K. GŁODZIŃSKI,** właściciel wielu szkół. 1283

Kantor zbytu rolniczych przedmiotów i potrzeb

W LIBAWIE,

założony i prowadzony pod kierunkiem znaczniejszych właścicieli ziemskich Kurlandzkiej i Kowieńskiej gubernji, przyjmuje na siebie sprzedaż i wydawanie kupującym

ZBOŻA WSZELKIEGO RODZAJU.

Warunki komunikują się na specjalne żądanie interesowanych. Kantor utrzymuje u siebie stale na składzie:

Lokomobile i Młocarnie parowe firmy „Ruston, Proctor & Comp." w Lincoln.

Maszyny i Narzędzia rolnicze różnego gatunku.

Sztuczne nawozy, jak również najpotrzebniejsze materjały dla rolnictwa.—Cenniki illustrowane bezpłatnie. 1434r

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA w ALEKSANDROWIE

zawiadamia niniejszem, iż począwszy od 19 Września (1 Października) aż do 21 Września (3 Października) włącznie roku bieżącego, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, a mianowicie:

Materji i wyrobów jedwabnych na summę	rs.	97	kop.	60.
Materji i wyrobów wełnianych na summę	rs.	22	kop.	15.
Materji i wyrobów bawełnianych na summę	rs.	16	kop.	4.
Złotych wyrobów jubilerskich na summę	rs.	24	kop.	—.
Drobnych wyr. kosztownych i zwyczajnych na summę	rs.	28	kop.	80.
Wyrobów z fajansu i szkła na summę	rs.	12	kop.	60.
Wyrobów z żelaza (dwa koła) na summę	rs.	106	kop.	87.
Przyrząd do mierzenia spirytusu na summę	rs.	50	kop.	—.
Makulatury (od starych akt) na summę	rs.	100	kop.	—.

Razem na summę rs. 458 kop. 06.

Pragnący nabyć powyżej wymienione towary, raczą się zgłosić do Komory Celnej w terminie oznaczonym. 1443r

W miasteczku Stawiszczach Kijowskiej gubernji, powiatu Taraszczańskiego, dnia 25 Września (7 Października) 1888 roku, odbędzie się

sprzedaż koni przez licytację.

Licytować się będą ogiery i klacze rass arabskiej i angielskiej, zdatne do stada i pod wierzch, oraz ogiery, klacze i wałachy rassy normadskiej i innych, zdatne do stada i zaprzęgu, w ogóle około sztuk 30, ze stad Hrabiego Władysława Michała Branickiego i 11 sztuk czystej krwi ze stada W. Aleksandra Rakowskiego. Ostatnia stacja Fastowskiej żelaznej drogi miasteczko Białocerkiew.

O szczegółach dowiedzieć się można u Zarządzającego stadami Hrabiego Branickiego, p. Antoniego Zakrzewskiego, poczta Białocerkiew, telegraf Stawiszcze.

Licytacja odbędzie się na gotówkę, z dodaniem 3 procent od zalicytowanej summy na korzyść usługi stajennej.

Nazajutrz po skończonej licytacji koni, to jest 26 Września na folwarku Wyszkowskim Hr. Władysława Branickiego, o 3 wiorsty odległym od Stawiszcz, odbędzie się sprzedaż również przez licytację **bydła poprawnego** rass Siementhal i Holenderskiej, **baranów** czystej krwi Southdown i **chlewni rozpłodowej** czystych rass angielskich: Berkschir i Yorkschir.

Niezależnie od licytacji, są do sprzedania w każdym czasie na tymże folwarku Wyszkowskim **barany** Southdown, w ilości sztuk 20, w wieku od roku do 3 lat. 1012

WINOGRONA BADEŃSKIE kuracyjne,

codziennie świeże jak lat poprzednich,

POLECA HANDEL

L. WRÓBEL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 25
(Stara Poczta).

UWAGA. Wysyłki winogron przyjmuje i wykonywa handel na wszystkie stacje kolejowe w Królestwie i Cesarstwie.—Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 1273

Jest do wydzierżawienia w m. Irkucku najlepszy i największy

HOTEL

„Moskowskoje Podworje," z obszernym zajazdem, składami, kuźnią, spichrzem, stodołą i innemi podobnemi wygodami. Wszystkie zabudowania są murowane i zajmują prawie całą centralną dzielnicę.—Chcący się dowiedzieć o szczegółach, rocznym obrocie, jak również o warunkach dzierżawy, zechcą adresować: Moskwa, kantor A. K. Trapeznikowa (Warwarka, dom Towarzystwa Kupieckiego), lub do Włodzimierza Platonowicza Sukaczewa w Irkucku. 1408R



FABRYKA GORSETOW

61, Nowy „NELLY" Świat 61,

!!! UCZCIWIE i TANIO !!!

poleca ogromny wybór gorsetów podług paryzkich i wiedeńskich modeli, wysokie z długiemi stanami. Dla starszych osób—leniuszki, dla uczennic szelki i gorsety do prostego trzymania się.—Dla cierpiących—sznurkowe, włosiennicowe ze specjalnemi bryklami.—Dokładne i eleganckie wykończenie.—O przekonanie się uprasza. **„NELLY."** 1422R



W E L O C Y P E D Y

wszelkiego rodzaju, własnej i zagranicznej fabrykacji, **po cenach najtańszych.**—Cenniki illustrowane bezpłatnie

WEIKERT & DRECHSLER w Łodzi.

Fabryka Mebli żelaznych, Welocypedów i Wózków dziecinnych. UWAGA! **Sposobność** znakomita! Kilka sztuk **wybornych** angielskich Tricykl w i wysokich Bicyklów do sprzedania po **cenie nadzwyczaj** niskiej. 1419r

RESTAURACJA

W HOTELU ANGIELSKIM

B O U Q U E R E L,

Wydaje **Obiady** złożone z 5-ciu dań

po rs. 1.

Śniadania i Kolacje à la carte nadzwyczaj tanio i przy wielkim wyborze potraw.

Wina i Piwa w najlepszych gatunkach.

Zakład otwarty **do godz. 3 w nocy.** 1377R

GARDEROBĘ MĘZKĄ

gotową, jakoteż i podług miary, ostatnim Wiedeńskim krojem,

poleca

Magazyn Wiedeński,

Miodowa 2. 1266

ŚWIECE STEARYNOWE

Zawiadamiam niniejszem, że od dnia **1-go Października** r. b. **przyjmowane będą** w Kantorze moim **przy ulicy Orlej № 13, obstalunki na świece stearynowe z własnej fabryki.** 1388R

J. KERNBAUM.

W Zakładach Najmu Powozów niebywała NOWOŚĆ.

Przed półtora rokiem kazałem w jednej z pierwszych fabryk wybudować Karetę własnego pomysłu

SPECJALNIE ŚLUBNĄ,

którą poleciłem Szanownej Publiczności jako pierwszą u nas w kraju. Tymczasem znalazłem naśladowców, którzy pośpieszyli w mniej więcej ten sam sposób wybudować podobne karety. Pragnąc utwierdzić opinją mego zakładu uchodzącego za pierwszy, postanowiłem tęż samą karetę z wielkim nakładem ulepszyć w ten sposób, żeby wykwintnej elegancji i wygodzie, nic zarzucić nie można, a tem samem przewyższyć nikt nie był zdolny.—Sprowadziłem z Petersburga gumowe koła, które przy elastycznych ressorach, zabezpieczają jadących od niemiłego turkotu najlżejszych wstrząśnień nie sprawiając, zmieniłem wewnątrz wybicie, doprowadzając wnętrze karety do śnieżnej białości, oraz poleciłem najzdolniejszym lakiernikom wymienioną karetę wylakierować harmonijnemi kolorami, stosownemi prawdziwie do ślubu i odpowiadającemi wnętrzu karety. Co razem wzięte tworzy całość prawdziwie piękną i efektowną.

Powyższą karetę od dnia 2-go b. m. zobaczyć może każdy i w każdej porze dnia nie wyłączając świąt, a zarazem oddaną być może do usług JW. i WPP.

Z czem poleca się Kantor Najmu Powozów **Romana Jankowskiego,** Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 1231

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, mająca wyższy patent, udziela lekcje pojedyńcze i zbiorowe, u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Żurawia 3, mieszkania 24. 17253

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Adres biura kaucjonowanego nauczycielek, guwernerów, rządców dóbr i bon J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1929

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1909

Buchalterję podwójną, w języku polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ul. Wspólna 40. 16307

Dla kobiet nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu białego, wschodniego, robót włóczkowych, dżetów, galanterji skórzanej, koronek. 16459

Do chłopczyka dziesięcioletniego, potrzebnym jest na dłuższy wyjazd do wód nauczyciel, któryby go mógł gruntownie przygotować na rok przyszły do drugiej klasy gimnazjum klasycznego i przytem mieć nad nim opiekę. Rekomendacje wyborowe nieodzowne. Reflektanci zechcą składać oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. R. 17368

Dla chłopczyków, pomieszczenie i przygotowanie do klas piątego gimnazjum. Żurawia 33, m. 2. 17393

Francuzka potrzebna na demi-place. Świętokrzyzka № 16, m. 16. 2006

Francuzki na demi-place lub miejsca stałe, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2008

Geografji pragnie wykładać specjalista, lub przygotować ucznia do szkół. Warecka № 15, mieszkania 2. 16813

Jedna panienka z porządnej rodziny, znaleść może w domu obywatelskim pomieszczenie, opiekę, wygody, muzykę, konwersację francuzką, niemiecką i angielską. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1966

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcje muzyki udziela uczennica Schlötzera, z patentem konserwatorjum. Chmielna 36, m. 10. 17353

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Niemka nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj i pokój. Aleje Jerozolimskie 64, mieszk. 3, do pierwszej. 17334

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 138—19. 17296

Nauczycielka z patentem, posiadająca russki, francuzki i niemiecki z konwersacją, muzykę wyższą i rysunki (uczennica Gersona), poszukuje stałego miejsca lub demi-place w Warszawie. Świętokrzyzka 44, u pani Berlińskiej, od 3 do 7-ej. 17563

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego i doskonałym niemieckim, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 17598

Nauczycielka potrzebna na wieś, do 10-letniej dziewczynki, z muzyką i francuzkim, pensji rs. 150. Pawia 74, u właściciela. 17558

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji w mieście lub na wyjazd; tamże poszukuje się lekcyj muzyki. Wspólna № 13. — Franciszka Lewtakowska, między 10—3. 17532

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Reussner, autor najnowszej metody, z wykładem polskim, russkim, francuzkim i angielskim. Świętokrzyzka № 29, wprost Zielonego placu. 17544

Osoba posiadająca język russki i przedmioty gimnazjalne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Krucza 5, m. 21, godzina 4—6. 17545

Osoba z uniwersyteckiem wykształceniem (dwa dyplomy) naucza w przeciągu miesiąca pisać po russku bez błędu, metodą wypróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Udziela lekcyj dorosłym i dzieciom. Sienna № 17, mieszk. 14. Paulina Niewiarowska. 17222

Potrzebna dziewczynka od 6 do 10-ciu lat jako towarzyszka w nauce, warunki przystępne. Wiadomość: ulica Żelazna 29, mieszkania 4. 16684

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Wspólna 42, m. 15. 17536

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka na prowincji, niedaleko Warszawy, do przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Muzyka i francuzki pożądane. Wiadomość: Szpitalna № 4, m. 20. 17548

Potrzebna nauczycielka russka, na bardzo umiarkowanych warunkach. Adresy proszę składać w Kurjerze pod lit. S. M. 17588

Paryżanka udziela lekcyj w domu i na mieście. Szpitalna 5, m. 16. 17209

Pożądane są guwernatki i bony francuzki do biura pod firmą A. Wolański w Odesie, róg ul. Ekateryńskiej i Deribas, dom Mavrocordato № 27. 17324

Potrzebna nauczycielka gry na fortepianie, znająca dokładnie języki: francuzki i niemiecki, a przynajmniej jeden z tych języków. Elektoralna 4. Górski. 1984

Student IV kursu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Obożna, róg Sewerynowa № 5, mieszkania 6. 1970

Student russki szuka lekcyj lub korepetycji. Żurawia d. 3, m. 11. 17530

Student, b. ucz. gimnazjum lubelskiego, prosi o kondycję lub korepetycję. Oferty w kantorze Kurjera pod „Fr. Ł.” 1999

Posady i prace.

Bufetowy potrzebny do oficerskiego klubu, znający język russki. Wiadomość o warunkach hotel Europejski № 143, od 8 do 10 rano i od 2—4 po południu. 17450

Do handlu win, wódek i towarów kolonjalnych Stanisława Urstein, Krakowskie-Przedmieście № 1, potrzebny jest zdolny subjekt obeznany w tym zawodzie i mówiący dobrze po russku. Potrzebna także sklepowa znająca ten fach oraz owoce. 1997

Francuz młody, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca przy rodzinie. Pisać Mr Louis, ulica Królewska 16, 4-e piętro, mieszkania 17. 17413

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego ślusarza, któryby był też obznajmiony ze sznytami. Praga, Brzeska 5. 17484

Izraelitka, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, potrzebna zaraz. Wiadomość Feigenbaum, Nalewki 35. 1971

Kucharz, ogrodnik i pszczelarz, wdowiec bezdzietny, wykwalifikowany, świadectwami udowodni, poszukuje obowiązku. Wiadomość w Grodzisku, stacja drogi żel. warsz. wied. u organisty Nowakowskiego. 17284

Ktoby zechciał podjąć się wyrobienia posady lub odpowiedniego zajęcia człowiekowi młodemu branży technicznej, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. S. B. 33. Dyskrecja zapewnia się. 17299

Kucharka i młodsza potrzebne są zaraz do dużego domu. Wymagalne dobre świadectwa. Wiadomość Senatorska (plac Resursy kupieckiej) № 38, stróż wskaże. 1995

Kucharka zdolna poszukuje miejsca do dużego domu. Ulica Nowy-Świat № 66, mieszkania 6. 17587

Kucharka uzdatniona do wszystkiego. — Ulica Karmelicka № 4, wiadomość u stróża domu. 17551

Młoda gospodyni poszukuje miejsca do osoby pojedynczej. Oferty dla M. W. kiosk Senatorska wprost Miodowej. 17585

Młoda, dystyngowana osoba, wykształcona, chętnie zostałaby towarzyszką osoby starszej lub młodszej a nawet i młodej panienki. Odpowiedzieć proszę: W. Najmanowska, Przemyśl, Galicja, poste-restante. 17249

Młodzieniec lat 16, syn obywatelskich rodziców, który przeszedł kurs czteroklasowy w gimnazjum rządowem, pragnie zostać pomieszczonym jako uczeń lub praktykant bądź w zawodzie jakim fabrycznym lub też w handlowym. Interesowani raczą w celu porozumienia się, adresy swoje zostawić w kantorze Kurjera W. pod lit. J. O. S. 17322

Osoba władająca językami, muzykalna, dobrze pisząca, obeznana z handlem i kassą, poszukuje zajęcia. Tamże można się egzercytować na fortepianie, tanio. Chmielna № 7, mieszkania 30. 17350

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca na wieś do kawalera lub księdza. Wiadomość ulica Chmielna 85, m. 17. 2005

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość kiosk, Chmielna, róg Brackiej. 17580

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, obznajmiona z handlem, szuka miejsca kasjerki, do zajęć sklepowych lub kantorowych, na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 17423

Osoba przyjemnej powierzchowności poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby. Sosnowa 11, od 3—6. Stróż wskaże. 17543

Osoba średniego wieku, znająca gospodarstwo, życzy przyjąć miejsce do pojedynczej osoby za gospodynię, w mieście lub na wsi. Wiadomość ulica Zielna № 2, mieszkania 4. 17574

Osoba młoda, poszukuje miejsca gospodyni u osoby pojedynczej. Tamka 39, m. 7. 2010

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna bona francuzka z pewną rekomendacją. Żurawia № 5, trzeci dzwonek. 17577

Potrzebny jest pisarz z kaucją do składu węgla. Wiadomość Solna № 4, mieszkania № 16. 17589

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i muzykę. Zgłaszać się można od godziny 11 do 1. Aleja Jerozolimska № 41, stróż wskaże. 17573

Potrzebna panna do dziurek w koszulach męzkich. Ulica Ciepła № 9, m. 18. 17569

Potrzebne są panny zdatne do pracowni Dmbe. Nowy-Świat № 56. 17564

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników i okryć do Radziszewskiej. Nowy-Świat № 34, m. 26. 17560

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. Ulica Krucza № 13. 17538

Panny maszynistki i podręczne potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 11, m. 18. 17529

Panna z prowincji, dobrze wychowana, poszukuje miejsca sklepowej lub też zajęcia się szyciem w domu prywatnym. Elektoralna 19, m. 24. 17528

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Leszno 89, m. 7. 17518

Potrzebne dziewczynki 14-letnie do zwijania bawełny. Nalewki 41, m. 9. 2003

Potrzebny jest uczeń do stolarza meblowego H. Kaczorowskiego. Ulica Ordynacka № 3. 17597

Potrzebna jest bona niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami. Wiadomość ulica Wiejska № 18, od 4—5 po południu. 17185

Potrzebne są maszynistki do trykotów. — Ulica Nowogrodzka 27, m. 22. 1981

Potrzebne są panny zaraz do kwiatów, podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32. 17354

Praktykanta do gorzelni parowej przyjmie gorzelany Barański w Grajewie. 17370

Panny do maszyn i podręczne potrzebne do bielizny. Świętokrzyzka 3, m. 4. 17336

Poszukuję niemki do dwojga dzieci. Wiadomość Wilcza 12, m. 7. 17391

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela. Ulica Elektoralna № 5. 1958

Potrzebna jest na wieś bona polka lub niemka w średnim wieku, znająca krawieczyznę, ze świadectwami. Wiadomość na rogu Srebrnej i Okopowej № 6, m. 3, od godziny 12—2. 17274

Potrzebna jest do dworu wiejskiego panna, znająca dobrze krawieczyznę, białe szycie i czesanie. Wiadomość Hoża № 20, mieszkania 8, między 3 a 5. 17271

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Nowogrodzka 31. A. Ciszewska. 17264

Potrzebny jest na wyjazd uzdolniony retuszer. Wiadomość w hotelu Polskim № 40, od godziny 8—10 rano i wieczór. 17379

Polerownicy zdatni na tokarni znajdą zajęcie w fabryce wyrobów metalowych. Leszno 86. 17298

Potrzebne staniczarki i podręczne spódniczarki. Mokotowska 55, m. 1. 17388

Potrzebny jest uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego, obeznany w tym interesie. Elektoralna № 34. 17436

Potrzebny jest uczeń do kantoru, znający język polski, russki i niemiecki. Oferty własnoręczne z podaniem adresu nadsyłać do kantoru Kurjera W. pod lit. M. M. 22. 17433

Potrzebny natychmiast ogrodnik na ulicę Dzielną № 24. Bez świadectw nie przychodzić. 17428

Panna do maszyny potrzebna. Ulica Tłomackie № 10. M. Ciszewska. 17367

Potrzebne są panny do szycia na maszynie. Karmelicka 17, m. 5. 1990

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. O. Widiger. Bednarska 21. 17455

Rządca domu, energiczny, z kaucją 3,000 rs. i świadectwami, poszukuje zaraz zarządu dużego domu. Złota 26, m. 35. 17554

Skończywszy z patentem szkołę handlową Kronenberga i posiadając języki, upraszam pp. kupców, bankierów i przemysłowców o stosowną praktykę. Kaliksta 17, mieszkania № 7, lub w kantorze pod literami J. J. B. 17550

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje zajęcia: do wychowania dzieci lub zarządu domu. Świadectwa wymagane może złożyć. Oferty pod lit. Z. T. 2002

Kupno i sprzedaż.

Bilard do sprzedania. Zielna № 9. Wiadomość w szynku. 17400

Biurko, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong, otomana. Szpitalna 5. 17401

Bryczka mało używana, parokonna, tanio do sprzedania. Ulica Krucza № 27, skład węgli. 17535

Do sprzedania meble ze stołowego pokoju i fortepian mało używany. Hoża № 21, mieszkania 4, o godzinie 12. 17557

Dog duński, suka i szczenięta tanio do sprzedania. Nowolipie 58. 17427

Dogi 4 i 8-miesięczny, czystej rasy, do sprzedania. Ślizka 12, m. 2. 17525

Do sprzedania i przechowania przyjmuje stare meble, gwarantuje dobre ceny. Oferty „Józef” Kurjer Warsz. 17534

Do sprzedania fortepian i garnitur mebli bardzo tanio. Ulica Browarna № 14, mieszkania 15. 17526

Do sprzedania kanapa w dobrym stanie z kretonowem pokryciem, tanio. Widzieć można ulica Hoża № 26, m. 6, od 10—12 godziny. 17595

Do sprzedania ładny, duży figus. Ulica Złota 60, m. 30. 17326

Do sprzedania meble rozmaitego rodzaju po cenach nizkich. Aleja Jerozolimska № 31. Wiadomość u stróża. 17320

Do sprzedania maszyna Singera używana. Żelazna № 48, m. 27, od 12—4. 17319

Do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu meble z sali, jadalnego pokoju, lustra w złoconych ramach, biurko damskie i inne. Wiadomość ulica Dzika № 1, u stróża domu. 17310

Dwie szafy dębowe rozbierane, duże i para łóżek na orzech świeżego fasonu, dwie szafki do łóżek, wszystko urzędowej roboty, tanio. Obożna 9, m. 2. 17396

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Fabryka maszyn Jana Hampl, Przedokopowa № 8, potrzebuje tokarni pociągowej mniejszych rozmiarów i stolarza modelowego. 17390

Fortepian krótki 6 oktaw, rs. 50. Leszno № 18, m. 65. 17593

Fortepian Kralla i Sejdlera, krótki, do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, m. 13. 17571

Fortepian czarny bardzo mocny, rs. 240.— Solna 12, m. 4. 17561

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Leszno № 17, m. 18. 17476

Fortepian fabryki Małeckiego do sprzedania za rs. 250. Widzieć można od godziny 3 do 5. Nowogrodzka 27, m. 6. 1953

Fortepian prawie nowy, system amerykański, fabryki Sejdlera, do sprzedania. Aleksandrja 13, m. 5. 17111

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 15706

Fortepian koncertowy Bechstejna, bardzo mało używany, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bracka 6, stróż wskaże. 17282

Fortepian krótki tanio. Nowolipie 21, mieszkania 21. 17381

Garnitur francuzki kryty jutą rs. 55, szeslongi, otomana. Wspólna № 15, mieszkania № 2. 17309

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, komoda. Świętokrzyzka 39, m. 2. 17244

Garnitur mebli aksamitnych, sześć krzeseł fotelikowych, kanapa, dwa fotele, stół, serwantka, lustro, szafa, do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 47, na 1-m piętrze. 17578

Kolczyki złote za rs. 20, pierścionek męzki rs. 10, 5 sznurków korali rs. 10, paltocik damski kortowy rs. 10. Twarda № 36, mieszkania 11. 17581

Kto ma do zbycia platformę i bryczkę resorową jednokonną, adres nadesłać, biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. E. H. 2007

Kupuje miód wprost z pasiek, patokę czy też z woskiem w każdej ilości. Zgłosić się do fabryki pierników „Złoty ul" Nowy-Świat № 7, w Warszawie. 17289

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Łóżeczko dziecinne na orzech rozbierane, mogą być i bieguny i komoda orzechowa o pięciu szufladach, mało używane, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 1979

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17406

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Miedź, meble, pościel i inne rzeczy domowego użytku do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 12, m. 13. Tamże jest mieszkanie dla inteligentnej kobiety. 17576

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe, szeslong używany, otomana. Leszno № 15, u tapicera. 17517

Maszyna Singera do sprzedania. Stare-Miasto № 8, m. 8. 17513

Meble są do sprzedania tanio. Krucza 20, Wiadomość u stróża. 17602

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, lustra, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17403

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Maków. Solna 10. 17503

Okrycia i suknie damskie, oraz zimowe paltoty dziecinne są do sprzedania. Żurawia № 29, m. 4. 17515

Potrzebna kasa ogniotrwała, niedroga, z przegródkami na pieniądze i kosztowności. Oferty: G. S. do kantoru Kurjera. 17527

Para bibljotek orzechowych jest do sprzedania u stolarza. Ulica Warecka 10. 17344

Pianino prawie nowe za rs. 320. Świętokrzyzka 44. Wiadomość u stróża. 17398

Powozik na pojedynkę z chomontem angielskiem, zdatny na dorożkę, za rs. 225. Wilcza № 59, stróż wskaże. 17285

Sklep z drobiem i zwierzyną w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą, sprzedaje każdego dnia świeżo bity drób, oraz czarninę z kaczek, są tam także dwa pawie samce do sprzedania. Ktoby miał do sprzedania dwie pary łabędzi, może się zgłosić do pomienionego sklepu № 111, kupuje się także zwierzynę w większych lub mniejszych partjach. 17106

Suknia czarna kaszmirowa z dolmanikiem nie używana, do sprzedania w pracowni sukien. Nowy-Świat № 40, pierwsze piętro od frontu. 17473

Z powodu zmiany losu są do sprzedania meble, lustro z konsolą blatem marmurowym, fortepian, stolik do kart itp. Wiadomość ulica Podwale № 18, m. 9. 17568

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes. Jest do sprzedania kawiarnia à la cukiernia, z piekarnią do ciast, z bardzo pięknem urządzeniem, w dobrym punkcie, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku róg Rymarskiej i Leszna. 17555

Budynek murowany, piętrowy, bezogniskowy, w pobliżu Wisły, na skład lub tp. jest do wydzierżawienia na lat kilka po 150 rubli rocznie. Objaśnienie: Marjensztadt, kasa łazienek Kurtza. 17523

Do odstąpienia sklepik wiktuałów z powodu słabości. Bednarska № 24. 17505

Do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, za cztery tysiące rubli. Wiadomość ulica Długa № 26, mieszkania 7. 17567

Do odstąpienia skład węgli kamiennych. Wolność № 10. 17463

Dzierżawa kilkudziesięcioletnia, ważna dla panów fabrykantów, przemysłowców i magazynów drzewnych, z zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, z obszernym, blizko morgowym placem, do wynajęcia lub sprzedania w blizkości środka miasta. Adresy interesowanych składać proszę pod literami K. H. kantor Kurjera. 17472

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ulica Wronia № 24, róg ulicy Prostej. 17325

Do sprzedania posesja za Wolskiemi rogatkami, łokci kwadr. 40.000 z domem, w którym się mieści restauracja z ogrodem owocowym, zdatna na fabrykę lub dla ogrodnika. Wiadomość ul. Młynarska № 37. 17358

Do sprzedania magle w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu. Freta № 47. 17599

Gospodarz kawaler, lat 30, inteligentny, moralnego prowadzenia, poszukuje wspólniczki, wdowy lub panny z odpowiednim kapitałem w ziemi. Adresować Warszawa, poste-restante lit. S. X. Y. 17516

Ktoby pod korzystnemi warunkami do założenia przemysłu w Warszawie jeszcze nie istniejącego, funduszem się przyczynić chciał, niechaj złoży ofertę pod lit. L. D. Kurjer Warsz. 2001

Kawiarnia dająca przyzwoite utrzymanie niewielkiej rodzinie, jest do sprzedania z powodu nieprzewidzialnych okoliczności. — Wiadomość za miejscu. Ulica Leszno № 49. 17280

Magle z pralnią do sprzedania w korzystnem miejscu. Nowy-Świat № 52. 17599

Ogród. Od 1 października w środku miasta do wydzierżawienia ogród owocowy, warzywny z oranżerją. Wiadomość Elektoralna 7, m. 5, do 3 z południa. 17425

Placu 50,400 łokci kwadr. każdego czasu do sprzedania za rogatką Wolską, przy szosie, za przejazdem kolei obwodowej, zdatnego na fabrykę lub inne zabudowania. — Wiadomość w Warszawie, ulica Zakroczymska № 9, m. 35. 17357

Plac łokci kwadr. 9,000 z dwoma domkami drewnianemi i składem węgla za cenę przystępną jest do nabycia na budowę fabryki lub domu, gdyż w tej dzielnicy, prawie wprost otwierają się dwie fabryki, w których kilkuset robotników zatrudnienie mieć będzie. Bliższa wiadomość Czysta № 2, magazyn pościeli S. Wrotnowskiego. 17572

Poszukuje się kapitalistów do udziału w organizującej się spółce z kapitałem 5 do 10,000. Gwarancja hypoteczna. Takowi mogą objąć kilka donośnych posad. Oferty „Towarzystwo." 17565

Rubli 1,000 umieszczone na kolonji na Woli i rewers na 90, do odstąpienia. Chłodna № 32, m. 14. 17533

Sklep wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania. Solna 18. 17302

Szynk egzystujący 18 lat do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku. Wiadomość u właścicielki domu Nizka № 50, od 2 do 7 po południu. 17235

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1974

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowokarmelicka № 15. 17327

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu słabości. Ulica Złota № 32. 17307

Sklep spożywczy norymbersko-dystrybucyjny, z wygodnem mieszkaniem, do sprzedania. Leszno № 50. 17117

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, przy targu i zbiegu kilku ulic, zaraz do odstąpienia. Wiadomość Aleksandrja 7. 17566

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kawiarni. Ulica Próżna 10. 17542

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowogrodzka № 14. 17521

Skład węgli przy ulicy Leszczyńskiej № 7, do odstąpienia. 17520

Sklep spożywczo-dystrybucyjny owocowy, na pryncypalnej ulicy, z dobrem odbyciem, targu dziennego przecięciowo rs. 20, jest do sprzedania z powodu kupienia większego interesu. Wiadomość Tłomackie № 3. 17594

Sklep i warsztat z obuwiem damskiem i męskiem, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość Książęca 6, w sklepie spożywczym. 17512

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny sprzedaje się zaraz z przyczyny wyjazdu. Krucza № 22, m. № 27. 17591

Sklep spożywczy w dobrym targowym punkcie, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość kiosk obok św. Ducha. 2012

W każdym czasie do odstąpienia dzierżawa browaru, warunki bardzo dogodne, klijentela zabezpieczona. Oferty pod J. K. Kurjer Warsz. 17547

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona, z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiadomość ul. Chłodna № 7. 17524

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000, do wprowadzenia pożytecznej nowości niezbędnej dla wszystkich. Wiadomość u adwokata Lesselrotta, Bielańska 22, od 5—7 po poł. 17333

W miasteczku Pilicy, w gub. Kieleckiej, w odległości 16 wiorst od stacji Zawiercie, dr. żel. wiedeńskiej, a 13 wiorst od stacji Wolbrom dr. żel. dąbrowskiej, przy szosie łączącej obie te stacje, jest do wydzierżawienia każdego czasu parowa słodownia, która dotąd była czynną. Warunki dzierżawy w zarządzie dóbr w Pilicy, poczta w miejscu. 1948

Z powodu przeniesienia składu materjałów drzewnych są do sprzedania dwa domki drewniane z dniem 1 października r. b. Wiadomość na miejscu. Żelazna № 88, róg Nowolipia. 1957

Zakład felczerski z całem urządzeniem, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 94. 1973

Zakład felczerski do sprzedania. Ulica Elektoralna № 11. 17539

Zakład fotograficzny w bardzo ruchliwym punkcie Warszawy kompletnie urządzony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Ciepła 14, m. 8. 17586

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio zakład przemysłowy, dający przyzwoite utrzymanie. Wiadomość cukiernia Arnolda, Marszałkowska 119. 17592

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania magle. Krucza 29. 17584

Lokale.

Do wynajęcia pokój obszerny, o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem przy familji; może być odpowiedni dla nauczycielki. Warunki na miejscu. Tamka 40, stróż wskaże; tamże jest do sprzedania stary fortepian. 17158

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar. Tanio. Chmielna 5, mieszkania 4, lewa oficyna. 17600

Daniłowiczowska 7, każdego czasu cztery pokoje, pierwsze piętro, front, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, składy. 17549

Jeden lub dwa pokoje, umeblowane, razem lub osobno do wynajęcia, samowar, usługa. Złota № 3. m. 6. 17402

Lokal fabryczny, składający się z kilku dużych, widnych salonów, w odpowiednim murowanym budynku, z motorem, gazowem oświetleniem i innemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu. Oferty pod literami R. F. przyjmuje kantor Kur. War. 17574

Mieszkanie frontowe: 3 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1 października, rocznie 285 rs. Piękna 36, m. 7. 17208

Mieszkanie przy familji, dla panny lub wdowy do wynajęcia. Wspólna № 44, mieszkania 12. 17556

Mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Wspólna № 12, mieszkania 5. 17582

Nowy-Świat № 1, w ważnym punkcie zaraz do wynajęcia sklep duży, z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez. 17511

Na ulicy Foksal, w domu № 34—1297J, od 1 października do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, z balkonem—5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet. Rocznie rs. 700, szwajcar wskaże. 17279

Od 1-go października do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, balkonem i zlewem, za cenę rs. 140. Tamże jest suterena na magle, róg Przyokopowej i Hrubieszowskiej № 3. 17562

Potrzebny jeden pokój, o dwóch oknach, z przedpokojem lub bez, w domu schludnym, w blizkości Krakowskiego - Przedmieścia. Adresy i cenę: ul. Bednarska 26, m. 9. 17331

Potrzebne od 1 października mieszkanie, z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, w okolicach dworca Wiedeńskiego, suche i słoneczne. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literemi Z. L. 17332

Potrzebny pokój, z osobnem wejściem, dla kawalera od 1 października. Oferty składać w Kurjerze pod lit. M. S. 17531

Pokój duży, na południe, usługa, samowar. Wspólna 20, m. 36, 1-e piętro. 17596

Potrzebne 3 lub 4 pokoje duże, widne. Wygody. Parter lub pierwsze. Adresować: Rrrr, kantor Kurjera Warsz. 17546

Pomieszczenie przy familji, dla panienki lub chłopczyka. Wspólna 20, m. 39. 17376

Pomieszczenie z utrzymaniem dla dwóch uczniów szkoły prywatnej lub handlowej. Złota 37, m. 10. 17258

Pokój z utrzymaniem, dla jednej lub dwóch przyzwoitych osób. Fortepian w miejscu Złota 37, m. 10. 17257

Pokój oddzielny, dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Ul. Szpitalna 1, m. 6. 17318

Plac Teatralny № 473B, do wynajęcia od 1 października dwa lokale: na 2 i 3-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka. 1925

Plac Teatralny № 473B, sklep duży, z oknem wystawowem, pokojem od ulicy Senatorskiej do wynajęcia każdego czasu. 1926

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/113 u właściciela tamże. 15917

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, waterklozetem, urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, w Alejach Ujazdowskich pod № 29—1669. Cena przystępna. 16639

3 pokoje, przedpokój, na 1-szem piętrze i kuchnia; 5 pokojów na parterze, przedpokój, kuchnia, pasaż, werenda, ogród od 1 października. Szczygla № 6—8, a od strony Okólnika № 7. 16938

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka, wraz ze zlewem i wodociągiem, 2-ma piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 października, za rs. 475 rocznie. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 2000

5, 3 pokoje wynajmuje zaraz, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 17575

Uoniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 17553

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 17510

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 17601

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. 16678

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 17163

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, masą woskową i terpentynową, oraz mycie tychże, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Ul. Żurawia № 26.— J. Kewicz. 17286

Miód lipcowy, deserowy 25 kop. funt, oraz wszelkie produkta spożywcze w wyborowych gatunkach, po możliwie nizkich cenach, poleca sklep Piątkowskiego. Stare-Miasto № 5. 17314

Mamka młoda, pokarm świeży. Ulica Hoża № 5, u stróża. 17522

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Ulica Żelazna № 62, mieszkania 20. 17552

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u Michała Gawełkiewicza. Ogrodowa № 43. 17519

Mleka 50 garncy dziennie potrzeba stale. Smolna 11, mieszkania 1. 17590

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki. Sienna 26, m. 5. 2009

Zaginęła suka, z gatunku ponterów, kasztanowata bez odmiany, wabi się „Łaska." Znalazcę uprasza się o zwrót do mieszkania kapitana Izmaiłowa w byłych koszarach konno-artyleryjskich na ulicy Przejazd, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz za ukrywanie psa, odpowiadać będzie sądownie. 17446

Zegarek złoty męzki w dniu onegdajszym wieczorem na koncercie w ogrodzie Zoologicznym zgubiono, lub skradziono. Na cyferblacie był minutnik, a na kopercie pieczątka fabryczna. Znalazca raczy odnieść na ulicę Marszałkowską № 87, mieszkania 7, za nagrodą. Na wypadek kradzieży pp. zegarmistrze raczą uwagę zwrócić. M. B. 17540

Zaginął buldog morągowaty, ciemny, pierś biała, w kagańcu, kto takowego odprowadzi do Zięciakiewicza na ulicę Wierzbową, otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 17559

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).